

# DZIENNIK NARODOWY



**NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO** myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PEČHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gąseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrujących organizm. Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i skl. apteczne.

Za str. 1 — 9 odpowiada St. Grek Warszawa ul. Tamka 46.

## Sławek w bronzie

### Nowa rzeźba w hallu marszałków — Dzień polityczny w Sejmie i poza Sejmem

„POLSKA ZBROJNA” w artykule p. J. Pr. powraca do omawianej już w tem piśmie pracy ppłk. dypl. Rzyńskiego p. t.: „Człowiek charakteru i czynu”.

Autor stwierdza, że istnieje w naszym życiu społecznym „konieczność moralnego przemianowania postawy, zwanej odwagą cywilną”; przed kładającą szerszą prawdę nad wonne „kadzidło”; godność osobista nad służące płaszczyzno.

Uwagi nad wyraz słuszne. Dodać można do nich jedynie to, że samo tylko przemianowanie odwagi cywilnej nie wystarczy. Bo to, czy ona istnieje, czy zanika, zależy od całokształtu warunków życia zbiorowego.

Jakie warunki są szkołą charakterów?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w poglądzie p. J. Pr., identyfikującym odwagę cywilną z odwagą obywatelską i poczuciem odpowiedzialności.

Jest to pogląd trafny. Potwierdzony doświadczeniem, które mówi, że tam, gdzie nie ma obywatela, a jest tylko poddań, gdzie nie ma człowieka, a jest tylko pionek, gdzie nie ma prawa współdecyzji i współodpowiedzialności, a jest tylko dyspozycyjność — tam zanika i charakter i niezależność myśli i prawda i odwaga cywilna.

O tem, że ppłk. Rzyński dotknął zagadnienia palącego, świadczy relacja „Polski Zbrojnej” o wielkim oddźwięku, jaki wywołała jego praca.

A jest to zagadnienie palące na terenie życia zarówno prywatnego, jak publicznego, zarówno cywilnego, jak wojskowego. Rację ma bowiem p. J. Pr., gdy twierdzi, że nie ma różnicy między odwagą cywilną i wojskową. Albowiem i jedna i druga jest funkcją charakteru: z człowieka, który w cywilu wiodł żywot tchórza — mundur nie zrobi bohatera.

Jasno stąd wynika, ogromna, bezpośrednia doniosłość, jaką dla obronności kraju ma takie formowanie warunków życia cywilnego, aby było ono szkołą charakterów, a nie ich cmentarzem. (k.)

**Strumienie zimnej wody na głowy śpiących i upojonych**  
(Patrz artykuł wstępny na str. 3-ej)

### W. Brytania uznała rząd gen. Franco

LONDYN, 27.2. Premier Chamberlain oświadczył dziś popołudniu w Izbie Gmin, że rząd W. Brytanji uchwalił uznać de iure rząd gen. Franco.

### Na wysokości 10.200 mtr. Wyczyn balonu sowietckiego

MOSKWA, 27.2. Sowiecki balon stratosferyczny, kierowany przez lotnika Fomina osiągnął wczoraj wysokość 10.200 metrów. Załoga balonu dokonała badań naukowych, mających na celu ustalenie temperatury oraz prądów powietrznych na tej wysokości. Odnotowano m. in., że temperatura na wysokości 10.000 metrów wynosi 52 st. poniżej zera.

W godzinach wieczornych balon wylądował w pobliżu miasta Małoarechangielsk.

Małżonka księcia Andrzeja rosyjskiego, siostrzeńca ostatniego cara Mikołaja II, nagle zachorowała ciężko w Londynie. Księżna jest z domu księżniczką włoską Ruffo.

Plk. Walery Sławek powrócił wczoraj do Sejmu. Poniedziałkowe puste przedpołudnie „ziewało” z nudy po kuluarach, gdy nagle pod opieką znanej rzeźbiarki, p. Olgi Niewskiej, wkroczył do Wysokiego Sejmu b. marszałek Sławek.

Nie wkroczył, ale go wniesiono. Kilku ludzi dźwigało odlane w bronzie popiersie plk. Sławka, dzieło p. Niewskiej, która o sobiście czuwała nad transportem. Tam, gdzie stoją już rzeźbione popiersia wszystkich b. marszałków Sejmu, w hallu, dzielącym Izbę posiedzeń plenarnych od skrzydła bufetowo-hotelowego, stanęło wczoraj bronzowe po-

piersie Walerego Sławka. Ustawiono je prowizorycznie na drewnianym, czworonogim postumencie, który z czasem zamieniony będzie na bryłę marmuru, podobną do tych, na których ustawione są inne rzeźby marszałkowskie.

Bieg rzeczywistości sprawił, że po jednej stronie hallu, od sejmowego ogrodu, ustawione są rzeźby marszałków Trampezyńskiego, Daszyńskiego i Rataja, a po stronie drugiej, od ulicy Wiewskiej, popiersia marszałków Świątalskiego, Cara i Sławka. Dwa światy polityczne, bardzo od siebie odległe, ułożone są po obu przeciwnych stronach obszer-

nego hallu i przedzielone przestrzienią, wyłożoną chodnikami. Popiersie sławka wpatrzone jest w rzeźbę Trampezyńskiego.

Bronzy, metale, rzeczy martwe tem także różnią się od wszelkiej „materii ożywionej”, że nie boją się wzajemnie, że się nie gniewają i nie zgrzytają na siebie zębami. W tym zatem hallu marszałkowskich rzeźb góruje nad wszystkimi innymi popiersie Ignacego Daszyńskiego, wielkie i wyniosłe, dzieło dłuta Konstantego Laszczki. Na vis a vis ustawiono popiersie marszałka Stanisława Cara, rozmiarami duże, ale jednak nie dorównujące popiersiu Daszyńskiego.

Rzeźba marszałka Sławka ustawiona jest w takim miejscu, że cierpi za dnia na brak światła, ale za to wieczorem zyskuje w promieniach elektryczności. Więc też wczoraj popołudniu, gdy Sejm zebrał się na posiedzenie, liczni ciekawo zatrzymywali się w hallu i spoglądali na popiersie plk. Sławka. Jedni czynili to z bliska i śmiało, inni zdaleka i ostrożnie. Wiadomo, czasy są nowe, a jeszcze nowsze nadciągają, plk. Sławek „wyczołgał się z polityki” i gotów już do niej nie powrócić, a że jest w widomej „niełasce”, więc lepiej być ostrożnym i nawet na rzeźbę popatrzyć zdaleka.

Z tem wszystkim, plk. Sławek powrócił do Sejmu, stanął w gronie marszałkowskich rzeźb i stał się przedmiotem wielu rozmów w gmachu sejmowym. Przynajmniej wczorajszego dnia.

W Sejmie odbyło się wczoraj trzecie czytanie preliminarza budżetowego, trwające zaledwie półgodziny. Posiedzenie poprostu już tylko formalne. W Izbie posłów dokonano się w całkowitej zgodzie z rządem finał obrad budżetowych, cała akcja parlamentarna w kwestji budżetu przeniosła się na forum Senatu. Najbliższe posiedzenie Sejmu, wyznaczone na 2 marca, poświęcone jest planowi inwestycyjnemu rządu.

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Rozszarpani przez bomby na dworcu głównym w Kijowie

MOSKWA, 27.2. Dworzec główny w Kijowie stał się widowiskiem krwawego zamachu bombowego, którego ofiarą padli dwaj funkcjonariusze sekretariatu ukraińskiej partji komunistycznej i wy-

konawca zamachu. Niezwłocznie po zamachu dworzec otoczony został kordonem wojsk specjalnych NKWD. Śledztwo w sprawie zamachu

jest utrudnione, nie można bowiem zidentyfikować zwłok zamachowca, rozszarpanego w buchem bomby. W Kijowie dokonano licznych aresztowań.

## Niema dymisji Azany

### Wypoczynek prezydenta Hiszpanji we Francji

PARYŻ, 27.2. Towarzysz Azania szwagier jego Rivas Cheriff, oświadczył przedstawicielom prasy, że Azana nie zgłosił ustąpienia ze stanowiska prezydenta Hiszpanji. Wiadomość, jakoby Azana złożył pismo dymisyjne w biurze ambas-

dy hiszpańskiej w Paryżu, jest nie prawdziwa. Rivas dodał przytem, że Azana powstrzymał się od wszelkich aktów politycznych we Francji. Przybył on ze swą żoną do Col-

longes na kilkudniowy wypoczynek. O godz. 22.20 Azana opuścił Paryż, udając się pociągiem z dworca Ilońskiego do Collonge. Azanie towarzyszy jego szwagier Rivas Cheriff.

# Przejęciowy okres na ratuszach Co przyniesie era 1940 roku

Obserwujemy ostatnio zjawisko, rozgrywane się niby przypadkowo, za kulisami, nie wszędzie jeszcze czynnych, nowych rad miejskich w wielkich miastach. Pierwszą jaskółką była rezygnacja grupy ozonowej z wpływu na wybory prezydium w radzie miejskiej w Krakowie. Daje także wiele do myślenia oświadczenie szefa warszawskiego Ozonu, senatora Dąbkowskiego, który zastrzegł się przeciwko pomawianiu kierownictwa ozonowego klubu radnych o wchodzenie w kompromisy w innych grupami.

Istotnie, na kompromisy się nie zanosi, nietylko w Warszawie, ale i w innych dużych miastach, w których żadna z grup nie zdobyła absolutnej większości. Rady miejskie Poznania i Łodzi, gdzie absolutna większość istnieje, już są czynne, podczas gdy w Warszawie niewiadomo kiedy rada zacznie funkcjonować, w Krakowie zaś z miejsca utknęła na martwym punkcie. W tych warunkach utknę zapewne w miej-

scu i warszawska rada miejska. Oświadczenie sen. Dąbkowskiego znalazło potwierdzenie w fakcie wysunięcia przez P.P.S. w stolicy własnego kandydata na prezydenta w osobie Tomasza Arciszewskiego, który kwalifikowanej większości, wymaganej przy wyborze prezydenta, zebrać nie może. Zanosi się więc na starcie, które grupa ozonowa będzie chciała odpowiednio wygrać.

Są to przypuszczenia. Według informacji z różnych źródeł, mówi się, że w Krakowie i Warszawie żywot nowych rad będzie prawdopodobnie bardzo krótki. A i prezydium miasta Łodzi uzyskało zatwierdzenie tylko na jeden rok.

W sferach zainteresowanych wysunięto podobno projekt reformy od niedawna istniejącej ordynacji wyborczej do samorządów wielkich miast. Wydaje się to dziwnym, bowiem wszystkich interesuje obecnie przedewszystkiem nowa ordynacja wyborcza

do ciał ustawodawczych, a tymczasem możemy się przedtem doczekać walki o nową ordynację samorządową. Przygotowania do zmiany ordynacji wyborczej dla wielkich miast są podobno tak daleko posunięte, iż niektórzy liczą się z powołaniem na nowo zarządów komisarycznych w Krakowie i Warszawie na czas przejściowy, do chwili wyborów samorządowych na nowych podstawach.

Tymczasem Poznań i Łódź wykażą, czy zdolne są rzucić się przy tej większości, jaką zdobyły.

Nowa ordynacja samorządowa, nad którą już się podobno „specje” głowią, ma się zasadniczo różnić od tej, która dała nam dzisiejsze rady miejskie Warszawy, Krakowa, Łodzi i Poznania. Ordynacja ta nie zdala egzaminu, zdaniem pewnych czynników, co stało się jakoby z powodu podziału miast na okręgi. Tysiące głosów z tego powodu poszło na marne, utracając w niektórych

określonych grupach. Do takich zaliczony jest w Warszawie Ozon, który przy wyborach bezokreślonych zyskałby rzekomo absolutną większość.

Pomysł nowelizacji niedawno dopiero wprowadzonej w życie ordynacji wyborczej samorządowej jest szczególnie popierany przez tę część Ozonu, która uważa obecną stan polityczny za przejściowy i nową erę polityczną chce liczyć od 1940 roku.

Od chwili, kiedy przyjdą przewidywane w kalendarzu tych kół daty, wszystko ma ulec zmianie, nastąpić ma stabilizacja na nowych podstawach we wszystkich dziedzinach życia kraju: i w gospodarstwie, i w polityce i w stosunkach społecznych.

Oczywiście także w dziedzinie samorządowej ci projektowicze — planiści, chcieliby dokonali reformy, którąby oddała w ich ręce ratusze wielkich miast.

Pijcie doskonale piwo Braulińskiego

# Sławek w bronzie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po herbatkach, uzgodnieniach i wyjaśnieniu ostatnich tygodni, nie należy i w tej dziedzinie oczekiwać żadnych niespodzianek i sensacji. Wszystko pójdzie drogą wytyczoną przez „górną” rządową. Uwaga kół politycznych kierowała się też wczoraj poza Izbę sejmową. Mówiono o wizycie ministra hr. Ciano, który dzisiajszego dnia poluje na dziki w Białowieszu, rozprawiano o Gdańsku i studentach polskich, spostrzeżono, że w dniach ostatnich przypominał się opinii w formie ulotek „Związek 13-go Maja”, reprezentujący jakoby „najmłodszych Piłsudczyków” w murach szkół średnich.

Główne zainteresowanie skupiało się jednak na obradach Rady Naczelnej Ozonu, która w oficernym kasynie garnizonowym Warszawy rozpoczęła wczoraj o 6-bliczone na 3 dni posiedzenia. Podobno przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze są tematem narad w kasynie garnizonowym. Ewentualne uchwały Rady Naczelnej Ozonu mieć będą znaczenie tylko „opiniodawcze”, gdyż taki właśnie „hierarchiczny” jest ustrój ozonowy. Kierownictwo Ozonu będzie mogło, skoro zechce, wziąć te opinie pod uwagę, gdy zaś nie zechce, to nie.

## Przeciw obłudnym przyjaciółom Spór na zebraniu lwowskim

We Lwowie, wśród przedstawicieli młodzieży studenckiej, robotniczej i chłopskiej, prezes Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew”, Gierat, wygłosił referat p. t. „Problemy młodzieży w Polsce”. Referent wzywał do zjednoczenia organizacji młodzieży wiejskiej.

W dyskusji, oprócz przedstawicieli „Związku Młodej Wsi” zabrali głos przedstawiciele innych organizacji.

Najostrzej wypowiedzieli się przeciw poglądom prezesa Gierata akademicy — ludowcy — Załęski, Wilk i Węgrzyński.

Wskazywali oni, że „Siew” nie reprezentuje szerokich mas młodzieży wiejskiej i przeto nie nadaje się na ośrodek zjednoczenia tej młodzieży. Zarówno młodzież Str. Ludowego, jak „Wici”, zapetrują się krytycznie na „Siew”.

W odpowiedzi prezes Gierat zarzucał organizacjom młodzieży opozycyjnej, że wprowadzają politykę do swoich prac. Atakował też mowa kierowników Str. Ludowego, wskazując, że np. na ostatnim posiedzeniu Lwowskiego Tow. Rolniczego wybrano na prezesa obszarnika, zamiast chłopca, mimo, iż ludowcy mieli liczącą przewagę i mogli o wyborze decydować.

Gierat podkreślił dalej, iż ludowcy mówią o wywłaszczeniu wielkiej własności, a popierają obszarników.

Studenci — ludowcy na te zarzuty odpowiedzieli, że wola współpracować z uczelniami obszarnikami, aniżeli z obłudnymi przyjaciółmi wsi i chłopca.

## Zakaz odczytu o nowym kryzysie Europy

W niedzielę w Łodzi miał się odbyć w sali Teatru Miejskiego odczyt red. ptk. Januarego Grzędzińskiego n. t. „Nowy kryzys Europy”. Wszystkie bilety zostały wykupione w przedsprzedaży.

Na 4 godziny przed rozpoczęciem odczytu, nadszedł zakaz władz administracyjnych.

## W kilku słowach

— Szef departamentu ekonomicznego Foreign Office Ashton Gwatkin opuścił Berlin po tygodniowym pobycie w stolicy Rzeszy.

— Następca tronu Tuntuu kstażę Mahmud Bey zmarł w 53-letnim wieku.

— B. ambasador japoński Hiroshi Saito zmarł w Waszyngtonie.

Taka jest dla kierownictwa „dobra” strona „hierarchii”.

W kuluarach sejmowych mówiono też o uchwałach Rady Naczelnej PPS w sprawie reformy ordynacji wyborczej do parlamentu. PPS sformułowała swoje żądania w ten sposób, aby jeszcze w tym roku zmieniono ordynację, rozwiązano obecny parlament i wybrano nowy Sejm i Senat. Chodzi o to, a w wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej — w maju 1940 roku dokonał parlament, reprezentujący całe społeczeństwo. PPS porozumieć się ma z innymi stronnictwami celem podjęcia akcji politycznej przeciw próbom przewlekania kwestji reformy wyborczej przez Sejm obecny.

Rozmaite koła sądzą, że w zakresie akcji politycznej PPS wejdzie również „pukanie” do bram Zamku i próby przedstawienia P. Prezydentowi dezyderatów, dotyczących reformy wyborczej i skierowania nawy państwowej na nowe drogi.

## Na rzecz nowych wyborów

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Rada Naczelna PPS, po dwudniowych obradach wyznaczyła tegoroczny kongres partji na Zielone Świąta w Łodzi.

Wśród uchwał, powziętych przez Radę, najważniejsza brzmi j. n.:

„Rada Naczelna PPS stwierdza, że parlament obecny, wbrew wyraźnemu orędziu P. Prezydenta o potrzebie zmiany prawa wyborczego, nie przejawia żadnej inicjatywy, ani też ochoty. Przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że Sejm obecny nadal będzie z tą sprawą przewlekac, a posłowie ozonowi zapowiadają niedwuznacznie dalsze pogorszenie prawa wyborczego nie tylko do Sejmu, ale też i do samorządu. Jednocześnie rząd uchyla się od podjęcia własnej w tej sprawie inicjatywy ustawodawczej.

W tym stanie rzeczy Rada Naczelna wysuwa żądanie natychmiastowej zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu, tak, by jeszcze w tym roku mogły się odbyć wybory do Izby Ustawodawczej i żeby tylko nowy parlament dokonał najważniejszego za-

żądania konstytucyjnego — wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Rada Naczelna PPS uważa, że koło akcji na rzecz nowej ordynacji wyborczej i przyszłych wyborów winny skupić się masy chłopskie, robotnicze i pracownicze.

„Rada Naczelna wzywa CKW. do zorganizowania kampanji politycznej i udziela CKW. pełnomocnictw w dziedzinie porozumień międzypartyjnych w drodze środków propagandowych i taktycznych”.

W sprawie wyborów samorządowych Rada Naczelna PPS, mówi w rezolucji:

„Wybory samorządowe, dokonane niemal nazajutrz po rzekomem „zwycięstwie” Ozonu w wyborach parlamentarnych, zadaty kłam t. zw. idel zjednoczenia narodowego w ramach organizacyjnych i ideologicznych Ozonu”. Dalsze odsuwanie ludu polskiego od wpływu na państwo, prowadzi nieuchronnie do osłabienia siły wewnętrznej narodu i to w momencie dla Polski najniebezpieczniejszym”.

## Londyńska wizyta min. Becka

z inicjatywy Foreign Office

LONDYN, 26.2. „Sunday Times” donosi, że inicjatywa wizyty min. Becka w Londynie wyszła z Foreign Office.

Zarówno lord Halifax jak premier Chamberlain zdają sobie

sprawę z ważności dzisiejszego położenia Polski w Europie i pragną uzyskać opinie min. Becka w żywotnych kwestiach, dotyczących tej części kontynentu, w któ-

rej wpływu Polski — dzięki jej przymierzowi z Rumunją i tradycyjnej przyjaźni z Węgrami nie mogą być niedoceniane. Tak pisze „Sunday Times” (A.T.E.).

## Okragły stół pęka

Protesty delegacji żydowskiej

LONDYN, 27.2. Korespondent ATE dowiaduje się, że konferencja palestyńska weszła w krytyczną fazę. Min. kolonij Mac Donald przedłożył plan rządowy rozwiązania problemu Palestyny. Plan ten przewiduje utworzenie niezależnego państwa arabskiego w Palestynie po przejściowym okresie 3 do 5 lat, w którego czasie rada arabsko-żydowska z większością arabską sprawowała by funkcje doradcze.

Według ostatnich wiadomości delegacja arabska przyjęła w zasadzie plan angielski, wysuwając niektóre zastrzeżenia, natomiast plan ten stanowczo odrzuciła delegacja żydowska.

Na dzisiejszej konferencji anglo-żydowskiej, która rozpoczęła się o godz. 16 prezes agencji żydowskiej i organizacji sjonistycznej dr. Weizman złożył deklarację, protestującą stanowczo przeciwko projektowi min. MacDonal-

da jako pogwałceniu deklaracji Balfoura, ustanawiającej jak wiadomo żydowską siedzibę narodową w Palestynie. O ile rząd angielski nie zmieni swego planu, delegacja żydowska opuści natychmiast konferencję.

Na znak protestu przeciwko planowi rządu angielskiego, delegacja żydowska nie wzięła udziału w śniadaniu, wydanem na cześć tej delegacji oraz administracji angielskiej w Palestynie.

## Reakcja psychopaty

a nie „kontrrewolucja”

MOSKWA, 27.2. Na rozprawie sądowej przeciw radjoteografistom Woznienskiemu zabrał głos prokurator Murgow i obrońca Kommodow.

Prokurator zakwalifikował przestępstwa Woznienskiego zgodnie z aktem oskarżenia, jako szkodliwe i kontrrewolucyjne i domagał się dla podsądnego surowej kary.

Obrońca Kommodow nie negując samych przestępstw, udawał, że motywem ich nie były cele kontr-

rewolucyjne, ani antysowieckie, a tylko były one reakcją psychopaty na rzekomą wyrządzoną krzywdę usunięcia Woznienskiego ze stanowiska radjoteografisty.

Stosunkowo łagodna mowa prokuratora wskazuje wyraźnie, że Woznienski nie będzie skazany na karę śmierci. Wyrok zapadł ma dziś wieczorem.

## Zgon wdowy po Leninie

Żaloba w Sowietach

MOSKWA, 27.2. Dziś rano zmarła w wieku lat 70 wdowa po Leninie Nadieżda Krupskaja. Śmierć Krupskiej zbiegła się z 70-tą rocznicą jej urodzin.

Cała prasa sowiecka zamieszcza z okazji jej urodzin jednobrzmiący komunikat CK, partji komunistycznej, podkreślający, że „Krupskaja konsekwentnie popierała stalinowskie kierownictwo partji komunistycznej i była zwolenniczką zwalczania żywiołów opozycyjnych”. CK, partji komunistycznej oraz rada komisarzy ludowych wystosowała do wdowy po Leninie specjalne pisma z życzeniami.

Nadieżda Krupskaja odznaczona była dwoma najwyższymi orderami ZSRR, orderem Lenina i „czerwonego sztandaru”.

Dzienniki sowieckie dnia 27 b. m. nie zamieściły jeszcze wiadomości o śmierci Krupskiej.

## Pół godziny głosowań

Budżet w trzecim czytaniu

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone trzeciemu czytaniu projektu budżetu i ustawy skarbowej, trwało pół godziny.

Projekty te uchwalono w redakcji rządowej z małymi zmianami, ustalonymi na komisji budżetowej z min. Skarbu. Przeciw uchwaleniu budżetu i ustawy w trzecim czytaniu głosowali Ukraińcy i Żydzi.

Uchwalono dalej bez zmian rezolucje wniesione przez komisję budżetową, a także niektóre z rezolu-

lucyj, proponowane przez posłów w czasie obrad plenarnych.

Na uwagę zasługuje, iż nie uchwalono rezolucji posła gen. Żelgowskiego, która brzmiała:

„Sejm wzywa rząd do nowelizacji ustawy emerytalnej w kierunku obniżenia emerytur i zaopatrzenia ze Skarbu Rzeczypospolitej do maksymalnej wysokości zł. 1.000 miesięcznie, z wyjątkiem emerytur dla P. Prezydenta R. P. i Marszałków Polski.”

## Nowa klęska Ozonu

Wybory w 100 miastach Wielkopolski

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory samorządowe w 100 miastach i miasteczkach woj. poznańskiego. Wybory te przyniosły duży sukces Stronnictwu Narodowemu i klęskę Ozonu.

Oto rezultaty z kilkunastu miast: Skoki 12 mandatów: Str. Narodowe 10, lista robotniczo-rzemieślnicza 1, Niemcy 1.

Trzemeszno 16 mandatów: Str. Nar. — 9, Ozon — 7.

Międzychód 16 mandatów: Str. Nar. — 13, Ozon — 3.

Sieraków 12 mandatów: Str. Nar. 6, Ozon — 6.

Golańcz 16 mandatów: Str. Nar. — 4, antysanacyjna lista robotnicza — 6, Ozon — 6.

Nowy Tomyśl 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 5.

Swarzędz (wybory uzupełniające w jednym tylko okręgu) 4 mandaty: Str. Nar. — 2, Str. Pracy — 1, Ozon — 1.

Ujście 12 mandatów: Str. Nar. — 7, PPS. — 5.

Wieluń 12 mandatów: Str. Nar. — 8, Ozon — 4.

Strzelno 16 mandatów: Str. Nar. 5, Katolicki blok gospodarczy — 1, opozycyjna lista robotniczo-rzemieślnicza — 5, PPS. — 5.

Ostrów 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 3, blok bezpartyjny — 2. Grodzisk 16 mandatów: Str. Nar. — 10, Zjednoczenie narodowe polskie 6, lista 16 mandatów: Str. Narodowe 5, lista narodowo-obywatelska — 4, Str. Pracy plus Zjedn. Narodowe polskie — 7.

Kolo 24 mandaty: Str. Nar. — 9, Ozon — 5, PPS. — 4, Żydzi — 6.

Konin 24 mandaty: Str. Nar. — 5, lista mieszana z udziałem różnych organizacji — 10, PPS. — 4, Żydzi — 5.

Kleczew 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 4, Żydzi — 2.

Kłodawa 12 mandatów: Str. Nar. — 4, Ozon — 1, PPS. — 5, Żydzi — 2.

Dobra 12 mandatów: Str. Nar. — 5, Ozon — 3, PPS. — 1, inne listy opozycyjne — 1, Żydzi — 2.

Blaszk 12 mandatów: Str. Nar. — 3, Ozon — 1, PPS. — 3, Żydzi — 5.

Stupca 16 mandatów: Str. Nar. — 3, Ozon — 5, PPS. — 6, Żydzi — 2.

Pyzdry 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 3, bezpartyjni — 3.

Unieście 12 mandatów: Str. Nar. — 5, Ozon — 3, PPS. — 1, bezpartyjni — 1, Żydzi — 2.

Zagorów 12 mandatów: Str. Nar. — 8, Ozon — 2, Żydzi — 2.

Dąbie n. Nerem 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 3, Żydzi — 2.

Milskat 12 mandatów: Str. Nar. 8, Ozon — 4.

Pobiedziska 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 3, Str. Pracy plus Zjedn. narodowe polskie — 3.

Pogorzale 12 mandatów: Str. Nar. 7, Ozon — 3, bezpartyjni — 2.

## Protesty wyborcze

3 — odrzucone, 7 — dopuszczone

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego pozostawiła bez rozpatrzenia protesty przeciw wyborom senackim w woj. nowogrodzkiem i wyborom sejmowym w okręgach kaliskim i kaluskim. Dopuszczono do rozważenia merytorycznego protestu przeciw wyborom senackim w woj. krakowskiem i sejmowym w okręgach koneckim, opatowskim, wileńskim, głębockim, oszmiańskim i sokalskim.

## W sztabie Ozonu

poznajskiego

Nowi kierownicy i odczyt

Pułkownik Erwin Więckowski ustąpił na własną prośbę z wiceprezury rady okręgowy Ozonu na Wielkopolskę.

Szef Ozonu gen. Skwarezyński, powołał prof. Z. Wojciechowskiego i dyr. Poczty i Telegr. A. Wallnera, na wiceprezesów okręgu poznańskiego.

Na dn. 23 b. m. zapowiedziano w Poznaniu odczyt szefa Służby Młodych Ozonu, majora Galinaty, p. t. „Drogi do potęgi gospodarczo-wyjennego państwa”.

## Przyznawać się do wary

List pasterski kard. Innitzera

WIEDEN, 27.2. Wczoraj odczytano we wszystkich kościołach deńskich i na prowincji list pasterski kardynała Innitzera do katolików w Austrii, w którym nawołuje on do gorących modlitw za wiarę, publicznego przyznawania się na każdym kroku do wiary oraz przypominania rodzicom, że wychowanie młodzieży bez wiary pozbawia ją wszelkich podstaw moralnych.

## Po Irlandji — Bretanja

Tajemnicze bomby

PARYŻ, 27.2. Agencja Havasa donosi, że w Quimper, głównym mieście departamentu Finistere w Bretanji, nastąpił o godz. 3.40 nad ranem wybuch bomby, natadowanej melinitem. Szkody materialne są znaczne.

Naskutek wybuchu wybita została wielka ilość szyb w okolicznych domach.

# STRUMIENIE ZIMNEJ WODY

## Na głowy śpiących i upojonych

Rok 1938 był na arenie międzynarodowej rokiem przemian głębokich, których konsekwencji nie można jeszcze w pełni przewidzieć; mimo to nawet człowiek słabo orjentujący się we wszystkich arkanach „wielkiej polityki”, czuje, iż oto w jego oczach zachodzą wypadki i dzieją się rzeczy, wobec których on sam — t. zn. każdy przeciętny obywatel — będzie musiał zająć stanowisko i za wszystko, co się dzieje, ponieść niejako swoją część odpowiedzialności.

„Rok ów”, rok 1938 zaznaczył się szczególnie wyraźnie na polu polityki międzynarodowej. Z pośród dwóch bezpośrednich sąsiadów Polski, jeden — Rosja — pozostał na dawnych pozycjach, drugi — Rzesza Niemiecka osiągnęła potęgę olbrzymią.

Zwężono to równowagę polityczną między Polską a Niemcami i zepchnęło nas na stanowisko daleko bardziej niedogodne, niż dotychczas. Jest to tem bardziej godne uwagi — i niepokoju, iż „osłabienie sąsiadów, rozumie się najmocniejszych, jest dla egzystencji państwa równie ważne, jak własne wzmocnienie”. Trzeba więc zrobić wszystko — i to zrobić jak najprędzej — żeby tę zwężoną równowagę w pewnym przynajmniej stopniu na nowo przywrócić.

Oto jest naczelna teza małej, ale treściwej pracy p. R o m a n a K n o l l a, jednego z najwybitniejszych naszych dyplomatów, b. przedstawiciela Rplitej w Berlinie i Rzymie: „Uwagi o polskiej polityce 1939” (Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska).

Interesująca ta książka — okaz bardzo cenny na tle naszej ubogiej literatury politycznej — poświęcona jest w lwiej części polityce zagranicznej. Sprawy wewnętrzne interesują autora właściwie tylko o tyle, o ile stanowią podłoże i punkt wyjścia dla rozważań o zasięgu zagadnień międzynarodowych. Pozostawia więc p. Knoll całkowicie odlogiem cały szereg ważnych zagadnień wewnętrznych, aby zatrzeć się cokolwiek obszerniej tylko koło dwóch zagadnień: sprawy Rusi Czerwonej i sprawy żydowskiej.

Praca p. Knolla nie jest zresztą traktatem, przeznaczonym dla specjalistów. Jest to książka, której głównym zadaniem jest pobudzić opinię najszerszych mas, zmusić do zastanowienia się nad istniejącą sytuacją nawet najbardziej opornego czytelnika pism codziennych i wstrząsnąć jego sumieniem i umysłem. Może też właśnie dlatego ubiera p. Knoll swoje interesujące wywody w formę w pewnym sensie apodyktyczną, tezy swoje podsuwając czytelnikowi nie jako materiał do dyskusji, lecz jako wnioski ostateczne. Z tego też powodu zadawała się p. Knoll b. często jedynie wskazaniem kierunku pewnego rozwiązania, nie wskazując natomiast wcale dróg i metod, które do tego rozwiązania prowadzą.

Tak więc np. stwierdza p. Knoll, iż Ruś Czerwona i polska część Wołynia muszą stać się zupełnie polskie — nie wskazuje jednak wcale, jakimi drogami należy iść, żeby ten rezultat osiągnąć, a to jest bodaj w tym wypadku najważniejsze i najistotniejsze.

Podobnie w stosunku do problemu żydowskiego. „Na załatwienie sprawy żydowskiej — pisze p. Knoll — jest tylko jeden sposób: „wyjazd z Polski przynajmniej 3 milionów Żydów i to

w przeciągu kilku lat”, nie wskazuje jednak wcale, w jaki sposób można to osiągnąć, choć tego właśnie czytelnik, nawet zupełnie zgadzający się z autorem, byłby zapewne najciekawszy.

Przyczyny tej metody pisania szukać oczywiście należy w szczupłości ram, w jakie p. Knoll zamknął swoje wywody. Wniosek z tego jest bardzo prosty: należałoby bardzo gorąco sobie życzyć, aby jak najprędzej ukazała się praca polityczna Romana Knolla w rozmiarach już znacznie większych, pozwalających omówić szerzej wszystkie przez niego poruszone tematy.

„Uwagi”, pełne umiaru w części, poświęconej zagadnieniom, wewnętrznym, zmieniają całkowicie ton, kiedy autor przechodzi do rozważania problemów polityki zagranicznej.

W tej części z każdego ich wiersza bije głęboki niepokój.

„Kłeska roku 1938” — pisze p. Knoll — jest w polityce za-

granicznej olbrzymia. Nie bez goryczy jest tu zapewne i myśl, iż „nasze kumanie się” z wielkim sąsiadem niemieckim ułatwiło mu porośnięcie w potęgę.

W wytworzonej sytuacji nie należy jednak opuszczać rąk. Książka p. Knolla jest optymistyczna o tyle, iż szuka wyjścia z wytworzonej sytuacji — nie uważając jej najwciążliwiej tem samą za straconą.

Drogę do przywrócenia zwichniętej przez rok ostatni równowagi sił między Polską a Niemcami widzi p. Knoll z jednej strony w wzmocnieniu sytuacji wewnętrznej (przez brać w tem musi udział całe społeczeństwo polskie, przez tyle lat odsuwane systematycznie od wszelkiego udziału w polityce) — jak i przez rozbudowę sił naszych sojuszy politycznych. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca p. Knoll najwięcej, najcenniejszych i najbardziej interesujących uwag.

Program, rozwinięty przez p. Knolla w tej części jego „Uwag”,

jest zresztą przekonywujący.

Konieczność zbliżenia i współpracy z Czechami i Słowacją, z Jugosławią i Węgrami, z państwami bałtyckimi, a w szczególności z Litwą, wreszcie z Włochami, a na planie już cokolwiek dalszym: z Anglią i Francją — czuje instynktownie i rozumie każdy zdrowo myślący obywatel, niezależnie od tego, jakimi ścieżkami i manowcami wodził go zmienna konjunktura polityczna. W niektórych tylko punktach ten szeroko zakreślony program nasuwać może wątpliwości.

Przedewszystkiem w stosunku do Litwy. W trosce o wspólny interes Polski i Litwy, p. Knoll, nawiązując do idei jagiellońskiej, doradza połączenie Polski i Litwy w jeden organizm państwowy. Nie wydaje się nam to możliwe do przeprowadzenia. Ani nawet wskazane. Bardzo mocne sojusze zastąpić dzisiaj mogą bardzo dobrze tego rodzaju unje, których naród litewski, mający prawo do samodzielnego bytu

państwowego, napewno sobie nie życzy.

W wykreślonej przez p. Knolla sieci sojuszy polskich rolę najważniejszą grają Włochy. Zgadamy się z tem całkowicie — już choćby dlatego, iż państwa, sąsiadujące z Niemcami, niezależnie od chwilowych konjunktur politycznych, skazane są niejako na to, aby iść ręką w rękę.

Czy jednak Włochy, jak sądzi p. Knoll, mogą w pewnym stopniu w stosunku do Polski zastąpić Francję, to już szersze i bardziej skomplikowane zagadnienie.

W stosunku do Francji okazuje się p. Knoll dość zdecydowanym pesymistą. Kto wie nawet, czy nie idzie zbyt daleko w ocenie tych wszystkich trudności, jakie się piętrzą na drodze Francji (przedewszystkiem trudności demograficznych). Wynika z tego pewne zlekceważenie roli i potęgi Francji, naszym zdaniem — mimo tych wszystkich klęsk, jakie Francja niewątpliwie ostatnio poniosła — stanowiącej na powierzchni życia politycznego w Europie czynnik wagi znacznej.

Ogólnie można powiedzieć, że praca p. Knolla jest cennym nabytkiem naszej publicystyki politycznej. Można z wywodami autora godzić się, albo nie, ale jest faktem, że pobudzają one do myślenia. Są kubłem zimnej wody dla jednostronnych optymistów, a podnieciem dla tych, którzy torami naszej polityki zagranicznej przestali się wogóle interesować. I ten właśnie cel miał, zdaje się, przedewszystkiem p. Knoll na widoku, słusznie z tego punktu widzenia nadając strumieniowi swej myśli chłód pewnej apodyktyczności i uproszczeń. N.

## Wyjątkowa wiedza

### Rola ks. prymasa kardynała Hlonda

Prasa zagraniczna wymieniała ostatnio ks. prymasa kardynała Hlonda w liczbie ewentualnych kandydatów na Tron Papieski, lub na stanowisko sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, t. j. kierownika polityki zagranicznej Watykanu.

Wobec tych pogłoszek, warto wskazać, iż ks. prymas kardynał Hlond jest poliglotą. Mówi po włosku, jak rodowity Włoch, po francusku, jak Francuz, po angielsku, jak Anglik, po niemiecku, jak Niemiec. Jakim zresztą językiem

nie włada nasz Prymas? Nawet węgierski nie jest mu obcy.

W sferach Kościoła katolickiego zwracają uwagę, że ks. kardynał Hlond jest mężem wyjątkowej wiedzy, posiada kilka doktoratów, w tem nawet doktorat muzykologii. Teologia, prawo, filozofia, nawet nauki przyrodnicze, nie obce są Prymasowi Polski. Kardynał Hlond zna świat, dużo zawsze podróżował. Zmarły Ojciec Święty darzył go wyjątkowym zaufaniem. Kardynał Hlond jeździł na Kongresy Eucharystyczne, jako Legat Papieski.

Jest Salezjaninem.

Kardynał Hlond na stanowisku w Państwie kościelnym będzie dobrze powitany, zarówno przez katolików włoskich, jak niemieckich, francuskich, hiszpańskich, irlandzkich, czy węgierskich. Jest w pełni sił, zasłynął jako wybitna indywidualność w Kościele. Cieszy się w całym świecie katolickim nadzwyczajnym uznaniem i powszechną miłością. Zna Rzym, tam spędził bowiem wiele lat na studiach i niemu w Rzymie nie jest obce. Jak zresztą w całej Italii.

## W świetle prasy

### „Bezcelowe i szkodliwe”

„Gazecie Polskiej”, „Polisce Zbrojnej” i innych pismach, zbliżonych do rządu ukazał się komunikat pod powyższym tytułem. Powiedziano tam m. in.:

„Jest w najniższym stopniu ubolewania godne, że młodzież akademicka pod wpływem nieodpowiedzialnych agitatorów dała się porwać do demonstracji i to w takiej formie, która może wyrządzić nawet szkodliwą sprawę jedynie złą przysługę. Wystarczy wskazać, że wroga Polsce propagandą natchmiast wykorzystana demonstracja warszawska do prób szachowania polskiej polityki — łącząc demonstracje te z wizytą ministra Spraw Zagranicznych Włoch, hr. Ciano, bądź też z całokształtem stosunków polsko-niemieckich oraz ogólnym kierunkiem polityki rządu polskiego.

Jest rzeczą oczywistą — i fakt ten powinni sobie zapamiętać zarówno inicjatorzy tych demonstracji, jak ukrywający się w cieniu inspiratorów — że takie czy inne manifestacje akademickie nie mają i nie mogą mieć żadnego wpływu na politykę zagraniczną rządu Rzeczypospolitej”.

### Lwów—nie, Kijów—nie

W artykule wstępnym „A.B.C.” czytamy:

„Propagowanie w dobre dzisiejszej współdziałania Polski z Ukraińcami w celu rozbijania Rosji, jeśli nawet nie brać pod uwagę niebezpiecznych odźwięków tej akcji na terenie Ziemi Czerwieńskiej, jest szkodliwe z punktu widzenia interesów Polski, gdyż pcha Rosję w ramiona Niemiec”.

### Charakter i jeszcze raz charakter

„Polska Zbrojna” w artykule wstępnym podkreśla wartość charakteru:

„Są ludzie, którzy „nikomu niezego nie potrafią odmówić”. Którzy każdemu przynajmniej słuszność: raz „dla świętego spokoju”, innym razem aby zyskać czyjeś względy, to znów przez bojaźń lub dla osobistego zys-

ku. Lubią tych, którzy im „kadzą”, nie znoszą ludzi, mówiących im prawdę w oczy. Zrobią wszystko dla stłumienia, czasem wiele dla przyjaźni... mnie dla sprawy, jeśli to jest niewygodne. To są ludzie często mili, ale słabi i bez charakteru. Inni dla dobra sprawy nie wahają się narazić, szukają prawdy a nie pochlebstwa, żądają sprawozdań rzetelnych, choć nieprzyjemnych, cenią ludzi, zwracających im uwagę na błędy, bo pragną je naprawić. Potrafią przyjaźniom odpowiedzieć: „nie”, jeżeli taką odpowiedź dyktuje im przekonanie. Cel swego życia i prawo do rozkazywania innym widzą w wynikach swej pracy, a nie w ubocznych zaszczytach i korzyściach, jakie im może przynieść stanowisko społeczne. Na tych tylko można liczyć i tych ludzi trzeba nam jak najwięcej. Bo to są ludzie „charakteru i czynu”.

### Harmonja interesów

O wizycie min. Ciano pisze „Gazeta Polska”:

„Skomplikowane stosunki, istniejące w basenie nadmorskim Europy, wcześniej czy później wymagać będą rozwikłania. A definitywne ich rozwikłanie bez współpracy polsko-włoskiej trudno jest sobie wyobrazić”.

### Hierarchja celów i zadań

O hierarchji celów pisze bardzo często, jak zauważył „Dziennik Bydgoski” — „prasa mundurowa”:

„Ze trzeba Polskę „ciągnąć wwyż”, że „wszyscy powinni ciągnąć za ten łańcuch”, który ją ma podnieść na wyżyny — któżby nie chciał? Ozon podobno chce gorąco, a opozycja — mniej. Ważniejszą rzeczą, niż wytykanie wielkich celów jest ustalenie kolejności i rzeczywiste wypełnianie pewnych zadań, które narzuca życie zbiorowe, a od których dobrego wykonania zależy możliwość osiągnięcia celów wielkich”.

W obecnym stanie rzeczy, zdaniem „Dziennika Bydgoskiego”:

„społeczeństwo nie wierzy, jakoby naprawdę istniała hierarchja celów

zadań. Rozumie ją, jak się zdaje, minister Kwiatkowski, ale siła zleża na jednego. Nie da rady. Byłoby może lepiej, gdyby były lepsze ciała ustawodawcze, któreby wnosiły trochę światła w rozmaite zakamarki. Tak jak jest, niema po temu widoków. Rozmaite jaskrawe niedociągnięcia wynikają stąd, że poszczególne ministrowie mają zbyt wysokie fundusze dyspozycyjne. Wiedzą o tem rozmaici kombinatorzy, a nie każdy minister ma dość siły, aby ich „mocarstwom” projektom się oprzeć”.

### Bez planu w oświacie

Tygodnik „Zespół” pisze o planowaniu w oświacie:

„Gdy polityka oświatowa nie jest wprzęgnięta w planową całość działań państwa, muszą rodzić się nonsensy. Weźmy jakikolwiek przykład. Państwo dąży do uprzemysłowienia, a cały system szkolnictwa wyższego posiada taką konstrukcję, iż nie jest w stanie zaspokoić najprymitywniejszego zapotrzebowania kwalifikowanych sił technicznych. Inżynierami rodzą się — jak mówił prof. Bartel — po 10 czy 12 latach. Rolnictwo ulega zasadniczym przeobrażeniom. Większa własność silnie kurczy się, obok tego zaś powstaje liczna sieć nowych gospodarstw chłopskich. Wyższe zaś uczelnie rolnicze produkują — jak za dobrych czasów przedwojennych — kandydatów na dziedziców, zapominając, iż koniecznością państwową jest dające rolnictwu dobrych instruktorów”.

### I to jest człowiek i obywatel

W wileńskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący 7 włościan na więzienie od 6 miesięcy do 1 roku za stawianie oporu pracom meljoracyjnym. Z powodu tego procesu „Kurjer Wileński” pisze:

„Sąd wydał taki wyrok, jaki wydać musiał. Ale przede wszystkim nie rozpoczęła się w czerwcu, roku 1938. Sprawa ta rozpoczęła się o wiele dawniej i trwa, trwa ciągle. Ludność nie chce meljoracji, nie rozumie meljora-

cji, stawia jej opór. Nie wiem, czy ci, co przeprowadzają gwałtem meljoracje, gdyby tak im, w ich własnych mieszkaniach zaczęto gwałtem przebić nawet uzasadnione z punktu widzenia higieny i estetyki dodatkowe okna, wbrew ich woli i chędom, nie podnieśliby rękuszu, że gwałci się ich prawa człowieka i obywatela. I czy nie popełnili by w oburzeniu takiego kroku, za któryby musieli potem odpowiadać przed sądem. A przede wszystkim, najbardziej ciemny, obskurantki, zacofany i konserwatywny chłop-analfabeta jest i człowiekiem i — przynajmniej w rozumieniu konstytucji — obywatelem”.

### Kardynał Innitzer nie wróci

Według informacji „Dziennika Powszechnego”:

„w kołach watykańskich przewidują, że kardynał Innitzer po wyborze papieża nie powróci do Wiednia, i po zostanie na stałe w Watykanie”.

### Co mówi biskup Monasteru

Według informacji „Kurjera Warszawskiego” z Berlina, biskup Monasteru ks. Klemens August hr. von Gallen wygłosił kazanie, w którym

„wykazał „klamliwą i oszczerczą postawę” prasy niemieckiej w omawianiu czynów Piusa XI. Oskarżam w imię prawdy prasę niemiecką — woła biskup Gallen. Biskup zwrócił uwagę na rozbieżność oświadczeń władz oficjalnych z kampanją antykatolickiej prasy niemieckiej. Minister dla spraw kościelnych stwierdza bowiem, że zadaniem narodowego socjalizmu jest urabianie światopoglądu narodu niemieckiego, a wychowanie religijne należy do Kościoła. Tymczasem „Das Schwarze Korps” miesza się w wewnętrzne sprawy Kościoła katolickiego, burząc święte uczucia katolików do Boga. Biskup Gallen kończy słowami: „Serce nam z pierśi wypruńcie, zniszczcie nas nawet możecie, ale wierzcie mi, że nie przetrwamy, ale wierzcie mi, że przetrwamy”.

## Dzień uznania

„Dziennik Powszechny“ zwraca uwagę, że „uznanie rządu gen. Franco przez Anglię i Francję nie rozwiązuje, ani nawet nie zbliża rozwiązania zadnego z powikłań europejskich. Sytuacja od dnia zdobycia Barcelony pozostaje niezmieniona. Państwa „osi“ ani o krok nie cofnęły się z zajętych stanowisk. Inicjatywa „bloku demokratycznego“ nie zdołała narazić wyżej poza czynność formalistyczną. Dwie stojące naprzeciw siebie potęgi trwają nadal w wyczekującym bezruchu“.

## Włosi wracają

„Ilustr. Kurj. Codz.“ donosi: „W sobotę 3.000 osiadłych we Francji Włochów wyruszyło w podróż powrotną do swej ojczyzny. Wiochom tym zagwarantowano otrzymanie pracy w Italii, a później także i nadanie ziemi w Libii. Narazie tylko znikoma część Włochów powróci z Francji do Italii. I tak np. z 30.000 Włochów, przebywających w Marsylii, tylko 100 wyjechało do swej ojczyzny. Z pośród 15.000 Włochów, zamieszkałych na Korsyce, tylko 350 oświadczyło gotowość powrotu do Italii“.

## Czeski zamiast Niemiec na służbie w Holandji

Na miejsce odwołanych z Holandji 20.000 niemieckich służących, rząd holenderski w porozumieniu z rządem praskim zezwolił na przyjazd pewnego kontyngentu służących czeskich do Holandji.

Będą to przeważnie córki urzędników czeskich z tych okolic, które należą teraz do Rzeszy.

## Grodno buduje port na Niemnie

Port rzeczny na Niemnie, konieczna dla życia gospodarczego Ziemi Wschodnich inwestycja, zapewne niedługo już powstanie. Projekt budowy jest obecnie przedmiotem międzyministerjalnej wymiany zdań, w sferach zainteresowanych zaś panuje przekonanie, że prace terenowe rozpoczęte zostaną już w bieżącym roku.

## Epidemia odry na Wileńszczyźnie W ubiegłym tygodniu zmarło 17 dzieci

Ostra epidemia odry szerzy się obecnie na terenie Wilna i woj. wileńskiego. Zanotowano już kilkadziesiąt zachorowań, przyczem w tym roku odra przybiera wyjątkowo niebezpieczny charakter. W ubiegłym tygodniu zanotowano 17 wypadków śmiertelnych wśród dzieci od 5 do 12 lat.

## Za udaremnienie egzekucji skarbowej — areszt

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, odbyła się rozprawa przeciwko znanemu w Będzinie kupcowi i właścicielowi nieruchomości Dawidowi Zmigrodowi i jego synowi Jakóbowi, którzy odpowiadali za udaremnienie egzekucji zajętych u nich przez urząd skarbowy pasów skorzanych na pokrycie zaległych podatków.

Sąd skazał obu Zmigrodów na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

## Zginął tysiąc złotych rubli ukrytych w pocisku armatnim

74-letni Józef Kurenko, mieszkaniec Dżisny, przechowywał u siebie tysiąc złotych rubli wewnątrz luski armatniego pocisku. Zmuszony na parę dni wyjechać z domu zapakował drogi pocisk w ogrodzie. Po powrocie jednak odnalazł tylko luskę, rubli zaś już nie było. Wszczęto do dochodzenia, które dotychczas nie dało rezultatu.

## Syn-złodziej zarabany siekierą przez ojca

W wsi Ostrówek Leśny pod Wieluniem miała miejsce tragiczna zbrodnia rodzinna. Kolonista Robert Galert wykradł swemu ojcu Zygrydowi pieniądze z kryjówki. Nagabywany przysłał się do kradzieży, oświadczając, że pieniądze były mu potrzebne, a stary ojciec i takby ich do grobu nie zabrał.

W noc ścisłą starzec, korzystając ze snu syna, zarabiał go siekierą, powodując pęknięcie czaszki. Ranny w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala, zbrodnicy ojca aresztowano.

# Nie chcemy „Anschlusu”

## Burza dokola „Rewolucji Nihilizmu”

Pisaliśmy w swoim czasie obszernie o rewelacyjnej książce byłego narodowo-socjalistycznego prezydenta Senatu gdańskiego, Hermanna Rauschninga. Recenzja nasza o „Rewolucji nihilizmu“ była swego rodzaju sensacją, podchwytaną przez całą niemal prasę polską. Dziś wypada nam wrócić znów do tej publikacji Rauschninga w związku z oddźwiękiem, jaki znalazła zagranicą, wśród emigrantów niemieckich i austriackich.

### IDEA „ANSCHLUSSU” ZBANKRUTOWAŁA

Słyszysz się często poglądy, że „Anschluss“ nie jest wynalazkiem Hitlera, że idea złączenia Austrii z Rzeszą miała wielu zwolenników w obu krajach na długie jeszcze lata przed pojawieniem się ruchu narodowo-socjalistycznego. Niewątpliwie tak było. Zdaje się jednak w niemieckiej mierze nie ulegać żadnej wątpliwości, że roczny blisko okres wspólnej niedoli austriacko-niemieckiej pod władzą hitlerowców wystarczył w zupełności, by w Austriakach utwierdzić przekonanie, że dążenia „anschlusowe“ były nieszczerścią, największym w dziejach zarówno Austrii, jak Rzeszy.

Abstrahując od oplakanej rzeczywistości w dzisiejszej Marchii Wschodniej, rzeczywistości, która najzagorzalszego dawnego zwolennika „Anschlusu“ nad Dunajem musiała raz na zawsze zrazić do wspólnoty politycznej ze „starą Rzeszą“, zajmijmy się innej natury zjawiskiem, uwidocznionem właśnie w związku z książką Rauschninga „Rewolucja nihilizmu“.

Jeśli już dziś mówić można o przyszłych Niemczech, tych, które nadejdą po upadku dzisiejszego regimenu, jak w to święcie wierzą emigranci niemieccy, trzeba przyjąć, że to właśnie oni mieć będą decydujący wpływ na formy państwowe tego nowego tworu politycznego. Na emigracji, we Francji zwłaszcza i Szwajcarii żyje bowiem elita ducha i kultury niemieckiej. Ona też, po bolesnych doświadczeniach z własnych błędów płynących, w niedoli i poniewierce, wykruwa duchowe pod-

stawy odrodzenia narodu niemieckiego.

Wyraz temu dają liczne publikacje w dziesiątkach pism emigracyjnych, dysputy i ankiety na temat zarówno błędów przeszłości, jak i za miarów na przyszłość. Z nichby wynikało, że jeśli o losie Niemiec zdecydować ich obecni mieszkańcy, to inspiratorem tych decyzji będzie emigracja, Niemcy z poza dzisiejszej Rzeszy.

### „TUA CULPA”...

I tu właśnie książka Rauschninga, reakcja na jej tezy emigracji, z jednej strony austriackiej, z drugiej — niemieckiej, pozwala stwierdzić, jak bardzo idea „Anschlusu“ wstrętna jest już dziś Austriakom. Gdy bowiem emigranci-Niemcy, niezależnie od poglądów politycznych, powitali publikację byłego dygnitarza hitlerowskiego przychylnie, Austriacy odnieśli się do niej z wielką rezerwą.

Dał temu wyraz m. in. znany powieściopisarz Józef Roth na łamach wychodzącego w Paryżu tygodnika, odzwierciedlającego poglądy emigracji austriackiej.

Już sam tytuł „Tua culpa“ — „Twoja wina“, którym Roth opatrzył recenzję z książki Rauschninga, mówi za siebie. Wywody zaś, ukryte pod tym tytułem, są drugoczącą krytyką tezy „Rewolucji nihilizmu“.

### OD FRYDERYKA II DO HITLERA

Roth nie godzi się bowiem z poglądem, że hitleryzm jest obcy duchowi niemieckiemu, że jest tylko jakimś wybuchem ciemnych sił, które dzięki zbiegowi okoliczności doszły do władzy. Nie godzi się także z poglądem, że charakter narodu niemieckiego, „solidnego, sprawiedliwego, praworządnego, kłóci się z „negatywnym cudem“ — wadziwem narodowego socjalizmu. Mówi o de Hagenie z „Nibelungów“, który podstępnie zgładził Siegfrieda, o niemieckiej złośliwości i chytryści; twierdzi, że w perspektywie dziejów Niemiec Fryderyk II, Bismarck, Wilhelm i Hitler, to reprezentanci ciągłości historycznej, że między Hohenzollernami, Hindenburgiem,

Hugenbergiem i znów Hitlerem nie ma „różnic kwalitatywnych, a tylko kwantytatywne“...

Dalej rozprawia się Roth z twierdzeniem Rauschninga, że Niemcy byli powołani do odegrania roli przodującej, której dla tanich sukcesów nie podjęli. Uważa to za megalomanię narodową, twierdząc, że niema narodów „powołanych“, że tak mówić można tylko o jednostkach, o ludziach. Od tej tezy Rauschninga bowiem jest już krok tylko do hitlerowskich teorii, że dzięki Niemcom świat się odrodził...

Przedewszystkiem jednak Roth protestuje przeciwko temu, by los dzisiejszych Niemiec porównywać z nieszczęściem Austrii. Austrija — powiada — uległa przemocy militarnej, Niemcy — przemocy... kartek wyborczych. „Nawet we wspólnym nieszczęściu nie chcemy „Anschlusu““...

Słowem, Niemcy są sami sobie winni, Austriacy zaś padli ofiarą aneksji. Roth posuwa się nawet tak daleko, iż twierdzi, że to raczej Rauschning, którego jako pisarza i człowieka bardzo pochylnie ocenia, jest zjawiskiem niezwykłym w życiu niemieckim, nie zaś hitleryzm.

### NIEMCY NIE SĄ... RZESZA

Także Franz Werfel, również, jak Roth, poczytany powieściopisarz, śpiewa na tę samą melodię odrębności austriackiej w artykule „Heimkehr ins Reich“ — Powrót do Rzeszy“, odmawiając dzisiejszym Niemcom prawa do miana „Reich“ — związku narodów, którym historycznie, tradycyjnie była zawsze tylko Austrija, gdy Trzecia Rzesza jest państwem niemieckim, a nie związkiem narodów.

Czas pokaże, czy burza wokół „Rewolucji nihilizmu“ to tylko typowe emigracyjne, „potępieniecze swary“, czy też przejaw rzeczywistej ewolucji, dokonywanej się w łonie „zjednoczonych Niemiec“. Emigracja niemiecka bowiem, doskonale poinformowana o życiu w Rzeszy, jest czemś więcej, niż zbiorowiskiem minionych wielkości, jest może barometrem zmian, które przyjdą.

Proces od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FBR.  
**KOWALSKINA**  
Stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

1136

## Stulecie męczeńskiego zgonu

### bojownika o wolność

W niedzielę w wigilję 100-nej rocznicy stracenia Szymona Konarskiego, bohatera narodowego z epoki walk o niepodległość, odbyło się w Wilnie nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym.

Tablicę pamiątkową, wmurowaną w jedną ze ścian kościoła, przepasano wstęgą żalobną i szarfami narodowymi. Przed tablicą na czas nabożeństwa wojsko zaciągnęło wartę.

Na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prof. dr. Kurnatowski, superintendent generalny wileńskiego kościoła reformowanego przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, organizacji kombatanckich i społecznych Wilna. W czasie nabożeństwa ks. prof. Kurnatowski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udano się na plac mieszczący się w pobliżu ul. Konarskiego który 100 lat temu był zbroczony krwią bohatera. Na plac przybył wojewoda Bociański.

Na placu przed pomnikiem Szymona Konarskiego, wzniesionym w tym miejscu gdzie był rozstrzelany — ks. dr. Kurnatowski złożył piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów, wygłaszając przytem krótkie przemówienie.

Pod pomnikiem Szymona Konarskiego złożono dziś wiele wianek kwiatów, a w szczególności od wileńskiej młodzieży szkolnej.

## Podsluchane

(Dwóch panów mówi o trzecim)

Ten pan o wszystkim wie doskonale  
Bo „Kurjer Polski“ czytuje stale,

# Oficerowie służby społecznej

## Legja akademicka na nowym etapie

Na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie odbyło się wczoraj ogólnie-akademickie zgromadzenie, zorganizowane przez komitet Legji Akademickiej w sprawie utworzenia oficerskiej służby społecznej akademików. Zebranie zaszczylił swą obecnością przedstawiciel armii z wiceministrem gen. Głuchowskim na czele i władz szkolnych.

Do zebranych w liczbie 3.000 akademików wygłosił słowo wstępne przewodniczący Porozumienia Bratnich Pomocy, K. Tuszyński, poczem zabrał głos plk. T. Tomaszewski, naczelny komendant L. A., który zobrazował rozwój Legji Akademickiej.

Plk. Tomaszewski przedstawił zadanie, jakie czeka przeszkolonego akademika kiedyś w wojskowych szeregach.

„Akademik — mówił — to przyszły oficer a Legja Akademicka to ciąg dalszy lub wstępny żołnierskiej służby. Mam zaszczyt należeć do garstki pokolenia, które 25 lat temu w sytuacji napór beznadziejnej podniosło młode niedoświadczonymi reklamami wojsko na górę sztandar bojowy Wojska Polskiego, sztandar zakurzony od lat pyłem muzealnym i wypisał na nim krwawymi literami jedno jedyne słowo „Niepodległość“.

Plk. Tomaszewski zapowiedział wreszcie, że każdy akademik i akademicka musi odbyć miesięczny stage pracy wojskowo-społecznej.

„Uchwałą i wykonaniem — powiedział — musicie dowieść, że wielkość Polski w waszych dążeniach to nie pusty dźwięk, lecz rzeczywistość“.

W końcu zebrania uchwalono następującą rezolucję:

Ogólniakademickie zgromadzenie stwierdza, że:

1) sytuacja międzynarodowa zmusza cały naród do zbrojnego przygotowania i nieustającej pracy w budowie Wielkiej Polski jako potężnego mocarstwa chrześcijańskiego. W pracy tej Polska młodzież akademicka powin-

1) szerzenie idei imperjalizmu polskiego,

2) pogłębianie wiadomości techniczno-wojskowych,

3) współpracę organizacji akademickich z armją (L. A.),

4) prowadzenie stałej i jednolitej pracy oświatowej i wojskowo-społecznej, przedewszystkiem na ziemiach zachodnich i wschodnich Polski i nakładka na każdego studenta obowiązku miesięcznej służby w obozach społecznych.

Prace te stanowią zadania O.S.A. której kierownictwo zostaje jednocześnie powołane na miejsce dotychczasowego komitetu L. A., porucząc komitetowi wybór pierwszych władz i ustalenie form pracy w ścisłym porozumieniu z naczelnym komendantem legji akademickich.

## Złagodzony wyrok na Michalskiego i towarzyszy

Po całotygodniowej rozprawie przed warszawskim Sądem Apelacyjnym ogłoszony został wczoraj wyrok w głośnym procesie korupcyjnym Michalskiego i Idzikowskiego.

Proces ten wywołał przed rokiem, gdy toczył się w pierwszej instancji, ogromne wrażenie w opinii publicznej. Odsłonił on nieznanne kulisy gospodarki w urzędach skarbowych. Wysły przytem na jaw nadużycia, za co znaleźli się na ławie oskarżonych — Michalski, czło-wiek, o którym mówiono, że trzęsła ministerstwem, wicedyrektor departamentu podatków, oraz Idzikowski, b. poseł, znany działacz na terenie rzemieślniczym.

Sąd Apelacyjny złagodził kary, wymierzone w poprzedniej instancji. Michalskiemu z 8 lat więzienia znizono karę do lat 6-ciu, przyczem został on uniewinniony z zarzutu popełnienia oszustw na szkodę płatników, a skazany za przestępstwa skarbowe.

B. poseł Idzikowski ma karę znizoną z pięciu lat na cztery, wreszcie wspólnik Michalskiego. Miazga z pięciu lat na trzy.

## Proces „mordercy na urlopie”

### Wampir łódzki pod grozą szubienicy

Dziś w łódzkim Sądzie Okręgowym rozpoczyna się proces Niemca, Ferdynanda Gruninga, oskarżonego o dokonanie szeregu morderstw na tle seksualnym.

Zbrodniarz poprzednio już skazany był za podobne czyny na dożywotnie więzienie, które na mocy amnestji zostało mu zmniejszone do lat dziesięciu.

Po zwolnieniu na „urlop zdrowotny“ Gruning zamordował pod Zgierzem 11-letniego chłopca, Józefa Chudobnińskiego, a w kilka miesię-

## Przedłużony termin opcji

PRAGA. 26.2. Rząd Trzeciej Rzeszy przyjął wniosek rządu Czesko-Słowackiego w sprawie przedłużenia terminu opcji do dnia 29 czerwca. Jak wiadomo, pierwotny termin kończył się w dniu 24 marca b. r.

## KWARTET KEDROWA W KONSERWATORJUM

Jutro, w środę, 1 marca, odbędzie się w sali Konserwatorium zapowiadany występ najwybitniejszego zespołu śpiewaczego w Europie, jakim jest bezsprzecznie Rosyjski Kwartet Wokalny Kedrowa. Znakomicie zesplewany, o przepięknych głosach, Kwartet ten od wielu lat cieszy się ogromnym powodzeniem w Europie i Ameryce. Urozmaicony program zawiera przedewszystkiem pieśni ludowe słowiańskie, w opr. Kedrowa oraz szereg utworów Glazunowa, Borodina, Moniuszki, Mozarta, Straussa i in.

## Zapisujcie się do LOPP

# Na barometrze opinii

## Instytut, który wykrywa prawdę

Czy można przewidzieć i zgóry obliczyć wszelkie reakcje opinii publicznej? Czy można ująć uczucia ludzkie w formułę matematyczną?

Postawiono to pytanie oczywiście w Stanach Zjednoczonych, w tym klasycznym kraju statystyki, gdzie wszystko się oblicza i umi w formułę matematyczną, gdzie nawet psychologia pracuje najchętniej metodami statystycznymi.

Stany Zjednoczone mają dzisiaj specjalistę, który to istotnie potrafi. Nazwisko jego brzmi G a l l u p. Warto może je zapamiętać, kto wie bowiem, czy nie zacznie się ono obecnie pojawiać na różnych kartach historii współczesnej.

W Ameryce dawno już zresztą wpadli ludzie na pomysł, aby opinię publiczną chwycić w więzy statystycznych obliczeń. Droga ku temu wiodła poprzez niezliczone ankiety, urządzone przez najróżniejsze pisma amerykańskie. Specjalizowało się w tym nowojorskie „Literary Digest”, które mogło się poszczycić udziałem 7 milionów uczestników w ankietach urządzanych na lamach pisma.

Mimo to wyniki tych ankiet były niemal zawsze mylne. Na podstawie najróżniejszych rodzajów ankiet prasowych „stwierdzono” np. w roku 1936 upadek popularności Roosevelta... na parę miesięcy zaledwie przed jego ponownym triumfalnym wyborem.

W ankietach urządzanych przez pisma amerykańskie tkwił więc widocznie jakiś błąd. Jaki — na to odpowiedział właśnie mister George Gallup. Zorientował się on mianowicie, iż zespół ludzi, biorących udział w ankiecie danego pisma — jest zawsze przypadkowy, nie może więc odzwierciedlać naprawdę opinii ogółu. Daną gazetę czytają np. tylko mieszkańcy miast, nie uznają jej farmerzy; albo też dociera ona przeważnie do klasy średnio sytuowanej publiczności, omijając sfery bardzo bogate, (które mają inne gazety) i sfery bardzo ubogie, (które gazet wogóle nie czytają, bo nie mają na ich kupowanie). Żeby na podstawie jakiejś ankiety dojść do istotnie prawidłowych wniosków, trzeba zespół jej uczestników skonstruować tak, aby przedstawiał on miniaturę całego społeczeństwa amerykańskiego.

I mister Gallup robi to. A właśnie robi to jego instytut — bo oczywiście, jak na Amerykanina przystało, wpadłszy na pomysł tak prosty, a tak genialny — mister Gallup założył od razu wielki instytut, z którego zapewne czerpie zyski nie małe.

A metoda jego pracy jest bardzo prosta. Kiedy więc np. chodzi o zorientowanie się w poglądach społeczeństwa amerykańskiego na jakąś sprawę publiczną, — mister Gallup urządza w tym celu ankietę. W ankiecie tej bierze udział np. 10.000 osób — ale osoby to bardzo ściśle dobrane. Rozporządzając olbrzymim materiałem statystycznym, p. Gallup zaprasza do niej przedstawicieli różnych warstw społecznych, różnych skal zarobkowych, różnych zawodów itd., dokładnie w tej samej skali procentowej, w jakiej występują oni istotnie w społeczeństwie amerykańskim, uzyskując w ten sposób niesłychanie ścisłą statystyko-matematyczną ocenę wszystkich wahań i zabarwień opinii publicznej. Ścisłość ta jest tak do-

kładna, iż podczas ostatnich wyborów w New Yorku, przewidywania p. Gallupa różniły się o niecałe 2 proc. od wyników ostatecznych!

Oczywiście praca p. Gallupa bywa bardzo różna. Czasami daje on odpowiedzi na pytania, jakie zadają mu politycy; kiedy indziej stwierdza bezapelacyjnie, jaka książka, jaki pisarz, jaki prąd literacki, jaki kierunek sztuki, cieszy się naprawdę w Stanach największą popularnością; czasami w sposób niezmiernie precyzyjny określa cyfrowo, jak się np. na daną sprawę zapatrują farmerzy, a jak mieszkańcy miast.

Zbyteczne dodawać, iż p. Gallup rozporządza olbrzymim aparatem pomocniczym, sztabem urzędników — i że z jego działalnością liczą się dzisiaj w Stanach coraz bardziej. Prezydent Roosevelt musiał np. zastanowić się głęboko nad ostatnim

wyrokiem p. Gallupa, który orzekł, iż 58 proc. uprawnionych do głosu obywateli Stanów popiera w dalszym ciągu jego politykę, już jednak tylko 30 proc. byłoby za tem, aby prezydent — wbrew najświętszym tradycjom Ameryki — został wybrany po raz trzeci. Instytut Gallupa stwierdził też niedawno — wbrew pogłoskom, rozsiewanym przez propagandę niemiecką, — że popularność Roosevelta wybitnie wzrosła od chwili uaktywnienia jego polityki zagranicznej. W stosunku do Niemiec stwierdził mr. Gallup, iż do aneksji Austrii, właściwie dość obojętną neutralność. Aż do tego czasu 62 proc. Amerykanów sądziło, iż w razie wybuchu wojny europejskiej Stany będą mogły zostać neutralne; po marcu 1938 większość tych obywateli orzekła, iż Stany zmuszone będą brać udział w przyszłej wojnie. Po kryzysie czechosłowackim 92 proc. oby-

wateli amerykańskich orzekło, iż zapewnieniom Hitlera o nie naruszalności status quo terytorjalnego w Europie ufać nie można.

Przy tego rodzaju ankietach olbrzymią rolę gra umiejętność postawienia pytania i jego sformułowanie. Jak dalece jednak liczą się z wynikami pracy mr. Gallupa, o tem świadczy najlepiej, iż otworzył on niedawno filię swego instytutu w Anglii, gdzie rząd i społeczeństwo nie gardzą bynajmniej jego usługami. Ostatnio np. orzekł instytut Gallupa, iż większość Anglików, gdyby miała wybierać między faszyzmem a komunizmem, wybrałyby jednak... komunizm, z czego premier Chamberlain wyciągnąć mógł dość niespodziewany wniosek, iż Anglija prędzej pogodziłaby się z myślą o sojuszu z Rosją, niż z państwami „osi”...

## O autonomię śląską

### Spór posłów i senatorów z wice-marszałkiem Wędą

Organ grupy posłów śląskich, zbliżonych do wojewody Grażyńskiego „Śląski Kurjer Poranny” zamieścił przed kilku dniami ostrą polemikę z posłem plk. Wędą z powodu jego wystąpienia w Sejmie przeciw autonomii Śląska.

Grupa posłów i senatorów śląskich przeciwstawia się wystąpieniu plk. Wędy.

„Śląski Kurjer Poranny” powołuje się na deklarację sen. Grajka, który wobec sprawy zniesienia autonomii zajął bardzo wyraźne stano-

wisko w broszurze, wydanej przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie „Propaganda jednostek lub pewnych ugrupowań społeczno-politycznych — pisze tam sen. Grajek — idąca za unifikacją, czyli zniesieniem samorządu śląskiego, jest w moim mniemaniu, którego nie można brać na serio. Przemysł tutejszy, z którego żyje około 90 proc. ludności, potrzebuje szczególnej opieki. Niestety, opieka ze strony rządu nie była dotychczas taką,

jaką być powinna” itd. Równocześnie „Śląski Kurjer Poranny” pisze tak: „P. Węda, bawiąc na Śląsku, wygłaszał w Katowicach hymny pochwalne dla ludu śląskiego, ale w ten sposób miał swoje cele na oku, obrachowany szef sztabu musiał Ślązacom „kadzić”, gdyż szło o wybory”.

W zakończeniu pismo śląskie wyraża nadzieję, iż zabierze głos przedstawiciel rządu i zdezwuaję plk. Wędę.

## Arcybiskup i konsul

### Niezwykły zatarg w Kanadzie

Opinia publiczna Kanady jest poruszona polemiką pomiędzy arcybiskupem Winnipegu, mgrem Sinnottem, dziekanem episkopatu kanadyjskiego, a konsulem niemieckim w tem mieście, niejakim Wilhelmem Rodde.

Podczas Bożego Narodzenia arcybiskup Sinnott zaprotełował z am bony przeciwko wyrażnym dążeniom rządu Rzeszy przekształcenia uroczystego święta chrześcijańskiego na

święto pogańskie. W odpowiedzi na to konsul Rodde wystosował do arcybiskupa list, w którym usiłuje odparować zarzuty w sposób ordynarny i brutalny, żądając równocześnie, by arcybiskup je publicznie odwołał.

Prasa kanadyjska pisze, że „bezczelność hitlerowska” nie może być tolerowana. Oburzenie to podziela ją również protestanci.

W imieniu arcybiskupa odpowie-

dział konsułowi Rodde kanclerz kurji arcybiskupiej w Winnipeg, ks. Wood, który m. in. pisze, że jest conajmniej absurdem, gdy konsul przybiera rolę ambasadora i że na pęczek ze strony „w niczem nie uprzywilejowanego cudzoziemca” na jedną z najwyższych osobistości na terytorjum Kanady jest czynem, świadczącym o „charakterystycznej bezczelności”.

# Trucizna prowokacji

## wśród emigrantów rosyjskich

Wśród rosyjskiej emigracji zachodzą niestety procesy, które nie mogą świadczyć o zdrowych stosunkach, panujących w jej łonie, gorzej nawet, bo wyraźnie wskazują, że pewna jej część znajduje się w całkowitym rozkładzie. Mam tu na myśli hasła i głosy t. zw. „porażonych” (pragnących głębsi Rosji Sowieckiej), którzy gotowi są połączyć się w imię nienawiści do bolszewików z największymi wrogami własnego narodu, a dalej ludzi typu braci Soloniewiczów i wszelkiego rodzaju „aktywistów”, których działanie najczęściej, dzięki licznym w ich gronie prowokatorom i agentom, tak G.P.U., jak i Gestapo, kończy się prowokacją.

Jeszcze w pamięci naszej nie zatarły się wrażenia, związane z porwaniami w Paryżu gen. E. Millera, szefa R.O.W.S. (Ruskij Obszczewojenski Sojuz) związku byłych rosyjskich wojskowych, zniknięcie którego w dn. 22 września 1937 r. rzuciło pewne światło na stosunki, panujące wśród aktywistów rosyjskich. Zresztą już tragiczne zniknięcie, porwanie czy też zgładzenie gen. A. Kutiepowa (26 stycznia 1930 r.) i liczne wystąpienia, tak Burcewa, znanego ze zdemaskowania niegdyś Azefa, jak i wielu innych rosyjskich patriotów, którzy

upredzali Rosjan, że wśród emigrantów znajdują się bolszewicy, agenci, świadczący o zdemoralizowaniu tego środowiska.

W dniach od 6 grudnia do 15 grudnia 1938 r. w Paryżu, po 14-miesięcznym śledztwie w sprawie tajemniczego porwania gen. E. Millera, odbył się proces przeciwko śpiewaczce Plewickiej, żonie gen. Skoblina, który zniknięciem swym i zachowaniem, dał poważne dowody współudziału w zbrodni.

Proces i śledztwo, dzięki zeznaniom licznych świadków i dowodom, wykazały, iż Skoblinowie spełniali, prawdopodobnie, rolę sowieckich agentów. Do tego samego zdania doszła i komisja śledcza, wyłoniona przez emigrację rosyjską, a zasiadająca pod przewodnictwem gen. Erdeli.

Prowokatorzy i agenci bolszewicy głównie działali w wywiadzie R.O.W.S., dzielącym się na t. zw. — „wewnętrzna linja” (kontrywiad) i „zewnętrzna linja”, czyli pracę szpiegowską na terenie Z.S.R.R. Świadczy o tem fakt, że na czele jego stał od lutego 1937 r. gen. Skoblin...

Ale przejdźmy teraz do nowej sensacji, ujawnionej przez rosyjską prasę emigracyjną przed kilkoma dniami. Chodzi tu o syna

generała F. Abramowa, prezesa oddziału R.O.W.S. w Bułgarii, który, przed przyjęciem kierownictwa centrali R.O.W.S. przez gen. Archan-gielskiego, był kandydatem na następcę gen. Millera.

Nie ulega wątpliwości, że działalność młodego Mikołaja Abramowa, agenta bolszewickiego, aresztowanego obecnie i wydalonego z granic Bułgarii, miała pewną wewnętrzną łączność z działalnością Skoblina. Po zdemaskowaniu M. Abramowa, ojciec jego wezwał swoich współpracowników, którym oznajmił:

— Panowie, wezwalem was w związku z pogłoskami, szerzącymi się o moim synu Mikołaju. Niestety i ku memu wielkiemu wstydu, jest to prawda. Syn przyjechał do mnie 4 lata temu z Z.S.R.R. Mikołaj otrzymał pracę w kancelarii R.O.W.S., pod kierownictwem kpt. Fossa. Po pewnym czasie zgineły ważne dokumenty... Kapitan Foss zameldował mi, że podejrzewa o kradzież dokumentów mojego syna, Mikołaja. Wezwałem go do siebie, dałem mu rewolwer i zaproponowałem odebranie sobie życia. Mikołaj odmówił. Wtedy zmuszony byłem zameldować o wszystkim policji i prosiłem o wydalenie go z Bułgarii, co się obecnie stało.

Pomimo wielkiej tragedii gen.



195

## Wśród Ukraińców

### na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej

Prof. I. Własowski, sekretarz prawosławnego konsystorza duchownego w Krzemieńcu, zrzekł się stanowiska członka zarządu głównego Wołyńskiego Ukraińskiego Obiednania.

Jednocześnie prezes W.U.O., sen. S. Timoszenko, zawiesił w czynnościach prezesa zarządu powiatowego W.U.O. w Horochowie, który na posiedzeniu zarządu wystąpił z inicjatywą nawiązania kontaktu z reprezentacją parlamentarną Ukraińców halickich.

Dn. 20 b. m. policja przeprowadziła szczegółową rewizję w lokalu „Proswity” w Stanisławowie oraz w lokalu powiatowego związku kółek „Ridnej Szkoły”.

Aresztowani zostali: sekretarz filii „Proswity” M. Kuszniir i jego zastępca M. Rohatyński.

Policja lwowska aresztowała wydawcę „Batkiwszczyny” p. Wasylia Krocchaluka.

## W zgodzie i szacunku

### 12 narodów w Bułgarii

Jedną z najciekawszych gmin wiejskich w Europie jest wioska Carew Brod w północno-wschodniej Bułgarii. Ludność jej składa się z przedstawicieli 12 państw, którzy żyją w przykładowej zgodzie i spokoju.

Obecnie mieszka w Carskim Brodzie 3.800 ludzi. Według ostatniego spisu ludności, na ludność tę składają się: 1100 Bułgarów, 548 Tatarów, 300 Niemców, 300 Polaków, 240 Rumunów, 220 Czechów, 204 Turków, 200 Rosjan, 198 Węgrów, 120 Arnautów, 98 Holendrów.

Prawie wszystkie wyznania religijne są reprezentowane w tej wsi, gdzie obok kościoła katolickiego znajduje się kościół protestancki, sobór prawosławny i meczet mahometański.

F. Abramowa, członkowie R.O.W.S. uważają, iż spada i na niego ogromna odpowiedzialność.

Gen. Abramow kierował do ostatnich czasów „wewnętrzną linją”, pomimo zawieszenia jej działalności przez adm. M. Kiedrowa, natychmiast po porwaniu Millera.

Skandal w Sofji ma tem większe znaczenie, że wiadomo jest, iż gen. Abramow i jego pomocnik kpt. Foss prowadzili szfrowaną korespondencję z gen. Skoblinem i jego żoną — Plewicką. Bolszewicki agent — syn gen. Abramowa — był wtajemniczony w sekrety tej korespondencji.

Nie bez znaczenia jest fakt, że przyjazd jego z ZSRR do Bułgarii nastąpił w 1935 r. w okresie rozpoczęcia aktywnej pracy na terenie Rosji t. zw. „zewnętrznej linji”, którą kierował z polecenia gen. Abramowa — Skoblina. Zachodzi pytanie, jaką rolę odegrał Mikołaj Abramow w całej tej prowokacyjnej akcji i w tragicznym zniknięciu gen. Millera?

Jak widzimy, wśród rosyjskiej emigracji działają nie tylko agenci III Rzeszy i Japonji, ale również wysłannicy sowieckich organów bezpieczeństwa i wywiadu.

J. P.

Nowi mistrzowie bokserscy stolicy

W niedzielę w wypełnionej sali Cyru warszawskiego odbyły się finały indywidualnych mistrzostw bokserkich okręgu warszawskiego. Tytuły mistrzów w wyniku walk zdobyli:

W wadze muszej — Rotholc (Gwiazda), w koguciej — Sobkowiak (Syrena), w średniej — Milewski (Polonia), w pół ciężkiej — Doroba I (Syrena), w ciężkiej — Archański (Czechowice).

Spotkania stały na dość wysokim poziomie, szczególnie interesujące były walki w wadze piórkowej i lekkiej. Czortek natrafił na niespodziewany opór ze strony Małeckiego, który do końca spotkania walczył nieustępliwie. Kowalski po dłuższej przerwie zetknął się ze swym najgroźniejszym rywalem

Wóźniakiewiczem, zwyciężając po niezwykle zaciętej walce nieznacznie na punkty. Ładną walkę stoczył również Rotholc z Baskiewiczem. Rotholc wykazał doskonałą formę i wygrał wysoko na punkty.

Decyzje sędziów były naogół trafne. Wyniki poszczególnych walk:

Rotholc pokonał zdecydowanie na punkty Baskiewicza (Syrena). W ostatnim starciu Baskiewicz znalazł się do 6 na deskach.

Sobkowiak zwyciężył nieznacznie, chociaż zasłużeń Millera (Czechowice), mając pod koniec walki wyraźną przewagę.

Czortek odniósł zasłużone zwycięstwo po zaciętej walce nad Małeckim (Polonia). Pierwsza runda wykazała bezapelacyjną przewagę Czortka, na-

stępnie były prawie równe.

Kowalski wygrał z Wóźniakiewiczem, przechodząc w ostatniej fazie walki z defenzywy do gwałtownego ataku, który mu zapewnił zwycięstwo.

Kolczyński wygrał łatwo z Grądkowskim (Czechowice). Walka była mało interesująca ze względu na nierówność sił.

Milewski (Polonia) wypunktował Miksa (PZL). Walka była równorzędna i remis najbardziej odpowiadał sto sunkowi sił.

Doroba I-szy pokonał Łukę (Fort Bema), dzięki dużej przewadze w pierwszym starciu.

Ostatnie spotkanie Archański—Albert (Gwiazda) było nieciekawe i na niskim poziomie. Zwycięstwo przyznano Archańskiemu.

Uchwały walnego zebrania P. Z. P. N. 12 drużyn w Lidze

W sobotę i niedzielę odbyły się w stolicy obrady walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na porządku dziennym znajdowały się liczne wnioski, dotyczące zmian statutu i postanowień PZPN.

Najwięcej zainteresowania wywołał wniosek Śląska o zniesienie autonomii Ligi. Upadł on jednak, gdyż nie uzyskał wymaganej większości głosów. Upadły również wnioski kilku okręgów w sprawie przywrócenia karencji.

Wniosek Ligi o powiększenie liczby klubów ligowych do 12, zmodyfikowany został przez walne zebranie w tym sensie, że powiększenie nastąpi już w roku bieżącym. Z Ligi spadnie jeden klub, na którego miejsce wejdą trzy. Przyjęto również wniosek zarządu PZPN o uproszczenie systemu zgłaszania zawodników oraz szeregu wniosków wyskokolonych.

Następnie zebranie przeprowadziło szereg zmian terytorjalnych w niektórych okręgach. Zmiany poczyniono zostały pod kątem usprawnienia administracji okręgów oraz uproszczenia rozgrywek mistrzowskich.

W wyborach uzupełniających do

zarządu i poszczególnych wydziałów PZPN wybrani zostali: wiceprezesa pp.: mjr. Koculiewicz i inż. Przeworski (oba ponownie), członkowie zarządu pp. kpt. Nikolski, Werner i Mosiński — (wszyscy ponownie), do

Wydz. Gier pp.: Krug, Zajczkowski i Pruszkowski, do Wydz. Spraw Sędz. pp.: Krokowski i Kunicki. Na delegatów PZPN do Z.P.Z.S. pp.: plk. Rudolf oraz prof. Wacek ze Lwowa.

Tylko 3 państwa

W Warszawie odbyła się konferencja w sprawie tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar środkowo-europejski. W konferencji wzięli udział pp.: Herzum i dr. Peteri z Węgier, p. Cop z Jugosławii oraz przedstawiciele PZLT pp. Miller, Olchowicz, Sękowski, Ożga i Kleczkowski. Obradom przewodniczył p. Miller.

Do rozgrywek męskich wchodzić ostatecznie tylko 3 drużyny, przyczem terminarz rozgrywek ustalono następująco: Polska — Węgry 2-4 czerwca, Jugosławia — Węgry 2-4 czerwca, Jugosławia — Polska — Jugosławia 4 — 6 sierpnia.

W rozgrywkach kobiecych bierze udział 5 zespołów. Mece eliminacyj-



NASZE BABCIE

jeździły raz na rok na zdrowotne kąpiele do badów. My kąpiemy się tanio, wygodnie i bezpiecznie, stosując

PIECYKI GAZOWE



Dostawca: Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy dawniej „Gazomierz“ Sp. Akc. w Toruniu

WYNIKI MARSZU NARCIARSKIEGO ZULÓW—WILNO

W sobotę i niedzielę rozegrano został dwuetapowy doroczny marsz narciarski Zulów—Wilno. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) KPW Nowe Święciany 8:30:10, 2) AZS Wilno 8:43:46, 3) Szk. Pehor. Piech. 8:45:08, 4) PW Lesników Warszawa 8:55:15.

Klasyfikacja według poszczególnych klas przedstawia się następująco:

klasa I — 1) Pulk Piechoty Legjonów 9:14:53, klasa II — 1) Szkoła Pehor. Piechoty 8:45:08, klasa III (organizacja PW) — 1) PW Lesników Warszawa 8:55:15, klasa IV — 1) AZS Wilno 8:43:46, klasa V — 1) KPW Nowe Święciany 8:30:10 (najlepszy czas dnia).

W klasyfikacji indywidualnej wśród panów wygrał Startkiewicz przed Korta, a wśród pań — Kuranówna ze Lwowa.

MECZE PIŁKARSKIE STOLICY

W niedzielę odbyły się w Warszawie następujące mecze piłkarskie:

Warszawianka — Ursus 2:2 (0:0), Polonia — Pwatt 5:0 (2:0), Polonia Ib — Olszynka 3:2 (2:1), Skra — Makabi 4:1 (2:1), CWS — Gwiazda 1:0 (0:0), Okęcie — Sarmata 4:1, Okęcie — Syrena 8:0.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

W niedzielę wieczorem na turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Polski zakończyły się rozgrywki w konkurencji pań. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Sztokfiżowska (Gwiazda Warszawa) przed Eckówną (Gwiazda Lwów).

Do finałów mistrzostw drużynowych zakwalifikowały się Samson (Tarnów), Makabi (Chorzów), PZL (Warszawa) i Hasmona (Lwów).

DOBRY WYNIK JĘDRYSKA

W Siemianowicach odbył się czwórmecz pływacki czolowych klubów pływackich Śląska: Dębu, Giszowca, Siemianowic i Pogoni.

Na wyróżnienie zasługuje czas uzyskany przez Jędryska na 100 m. dow. 1:03,4, 2) Heidrich 1:05, 200 kl.—Heidrich 2:59,4, 100 na wznak Jędrysk 1:18,6.

ZIMOWE MISTRZOSTWA PLYWACZE WARSZAWY

Na pływalni Akademii W.F. na Bielanych odbyły się zimowe zawody pływackie o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

Wyniki były następujące:

100 m. st. dow.: 1) Karpiński (A. Z. S.) 1:07, 2) Kumant (PZL) 1:08, 400 m. dow.: 1) Zubowicz (Legja) — 5:37,7, 300 m. st. zmien.: 1) Zubowicz 4:38, 100 m. st. dow.: 1) Bąkówna (Zagiew) 1:34,7, 3x100 m. st. zmien. panów: 1) PZL 4x100 m. st. dow. pań 1) AZS.

Wnuk mistrzom akademickim świata w kombinacji norweskiej

Niedziela w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniosła Polakom wielki sukces. Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został młody narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak, Marjan Orlewicz. Dziesiąte miejsce w kombinacji norweskiej zajął trzeci nasz zawodnik Górski.

W konkursie skoków do biegu złozonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 43 mtr.

W kombinacji norweskiej zwyciężył Wnuk z notą 441,2 pkt., skoki 44,5 i

44,5 mtr., 2) Orlewicz 438,8 pkt., 41 i 41 m., 3) Strindberg z notą 426,16 pkt.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył Norweg Sigurd Sollid z notą 224,4 pkt., skoki 49 i 49,5 m., 2) Per Coll (Nor.) 220,5 pkt., 47 i 46,5 m., 5) Wnuk 201,2 pkt., 40,5 i 46 m., 6) Orlewicz 189,8 pkt., 38,5 i 41,5 m., 7) Górski 171 pkt., 40,5 i 45,5 m.

W hokeju lodowym tytuł mistrza akademickiego świata zdobyła Czechosłowacja, bijąc w finale Węgry 1:0.

Zakończenie raidu zimowego Polskiego Touring Klubu

W niedzielę odbył się trzeci i ostatni etap jazdy okrajowej Krynicza — Nowy Sącz — Krościenko — Nowy Targ — Czarny Dunajec — Chochołów — Zakopane (153 km.). Zia i śliska droga stwarzała poważne trudności dla kierowców.

Ogółem na metę w Zakopanem przyjechało 40 wozów, oraz 2 poza konkursem.

Pierwszy przybył Witold Richter na Chevrolecie o godz. 8,20, a następnie w krótkich odstępach czasu: Mazurek, Sporny, pani Zagórną i inni.

W próbie szybkości górskiej która się następnie odbyła, w klasie 4 (wozy najcięższe) najlepszy czas osiągnął Mazurek na Chevrolecie —

3:38 min., w klasie 3-jej (wozy do 2.000 ccm) — p. Dodacki na B.M.W. — 3:32, w klasie 2-jej (do 1500 ccm) — p. Wierzbna na Lancii — 3:23 min., (najlepszy czas dnia), w klasie 1-jej (do 1000 ccm) — p. Sza-chowski na Skodzie — 5:16 min.

W ogólnej klasyfikacji raidu pierwsze miejsca oraz złote medale w każdej klasie zajęli następujący zawodnicy:

- Klasa 4-ta: 1) Sporny (Buick), 2) Witold Richter (Chevrolet).
- Klasa 3-cia: 1) Dodacki (B.M.W.), 2) Kolačzkowski (Citroen).
- Klasa 2-ga: 1) Marek (Opiel-Olympia), 2) Borowik (Lancia).
- Klasa 1-sza: 1) Polański (D.K.W.), 2) Klus (Aero 30).

Torpedy kierowane krótkimi falami

Groźne narzędzie przyszłej wojny

EZYM, 26.2. W porcie włoskim Spezia, położonym na Riwierze dokonano w tych dniach prób z torpedami kierowanymi z brzozy przy pomocy krótkich fal. Próby te dały, zdaniem fachowców wojskowych,

rezultaty w zupełności zadowalające.

Na każdej torpedzie znajduje się aparat odbiorczy, który pozwala na skierowanie torpedy w pożądanym

kierunku. Podkreślają tu, że krótkie fale przy pomocy których kieruje się torpedą są tak słabe, że wszelkie przeszkody innych fal należy uważać za wykluczone. (ATE).

Uspokojenie w Gdańsku

Studenci polscy zwolnieni z aresztu

P.A.T. nadała w niedzielę wieczorem następujący komunikat z Gdańska:

W dniu dzisiejszym nastąpiło uspokojenie wśród młodzieży studenckiej Politechniki gdańskiej. W ciągu dnia nie doszło do żadnych incydentów.

Zatrzymani przez policję gdańską, celem przesłuchania w zwią-

ku z zajściami studenckimi, 3-jej studenci polscy, zostali na interwencję Komisariatu Generalnego zwolnieni późnym wieczorem.

GDANSK, 26.2. W wielkiej sali hali sportowej w Wrzeszczu odbyła się dziś wieczorem z inicjatywy gminy polskiej Związku Polaków w Gdańsku w poważnym i podniosłym nastroju akademja żałobna ku czci zmarłego Ojca Świętego.

Akademję rozpoczęły produkcje muzyczne z udziałem chóru i szeregu solistów, następnie zaś inspektor szkolny prof. Behrent wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Piusa XI. Komisarza Generalnego R. P. reprezentował na akademji radca Perkowski.

Uroczystość zgromadziła liczną publiczność polską, szczerze wypełniającą salę hali sportowej.

Dziennikarze wydalen z Włoch

PARYŻ, 26.2. Agencja Havasa donosi z Rzymu: Trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia granic Włoch. Dziennikarzami tymi są: Paul Gentizon, rzymski korespondent „Le Temps“ od lat 12 oraz szeregu pism szwajcarskich, Hotel, korespondent „Neue Zuericher Zeitung“ i red. Razzini, korespondent licznych dzienników szwajcarskich.

Dziennikarze ci obowiązani są do opuszczenia granic Włoch przed 5 marca. Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

Nieustanne niepokoje w Palestynie

JEROZOLIMA, 26.2. W Haifie doszło w niedzielę do zamieszek, które spowodowane zostały zakazem opuszczania domów, wydanym w dzielnicy arabskiej.

Starcia pomiędzy Arabami i Żydami zaczęły się po wybuchu bomb w rzuconej na jednej z głównych ulic Haify. W wyniku tej eksplozji dwóch Żydów odniosło rany.

Piorun spalił 2 balony w Londynie

LONDYN, 26.2. Pónocone przedmieścia Londynu nawiedziła dziś po południu nagle burza, przerywając wojskowe ćwiczenia przeciwlotnicze. Dwa balony z zapory balonowej, broniącej Londynu, zostały trafione piorunem i splonęły. (ATE).

# 15 miliardów zł. majątku państwowego

W rubryce tej podawać będziemy w wyjątkach lub streszczeniu, ważniejsze części sprawozdania Komisji do Zbadania Przedsiębiorstw Państwowych w celu zapoznania czytelników z wynikami prac tej komisji, stanowiącymi jak dotychczas najpełniejszy i najlepszy materiał w kwestii etatyzmu, tak ważnej dla naszego gospodarstwa.

Aby pojąć wagę problemu etatyzmu w Polsce, należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę z rozmiarów przedsiębiorczości państwowej. Komisja zadawała sobie trud obliczenia wkładu kapitałowego państwa w przedsiębiorczość państwową, czyli tego majątku państwowego, który służy działalności gospodarczej państwa.

Obliczenie to nie obejmuje całego majątku państwowego, mianowicie, nie obejmuje tych pozycji majątku państwowego, które służą potrzebom administracji (np. budynki szkół, urzędów i t. p.) oddane są bezpłatnie na usługi społeczeństwa (drogi, mosty), nie obejmuje kapitałów skarbu, ulokowanych w bankach państwowych, czy w papierach procentowych, wreszcie nie obejmuje ono (naszym zdaniem nie słusznie) budynków mieszkalnych, będących własnością państwa.

Wkład samego skarbu państwa oblicza komisja na 14.804,5 miljn. zł. Poza to w przedsiębiorstwach państwowych zaangażowane są kapitały banków i przedsiębiorstw państwowych (jedne przedsiębiorstwa są właścicielami innych) w wysokości 355,7 miljn. zł. Tej ostatniej sumy nie można w całości dodawać do wkładu skarbu, albowiem pochodzi ona w dużej części z tego właśnie wkładu. Niemniej nie całkiem. Mianowicie część tych sum zaangażowana jest przez banki państwowe z sum, pochodzących z dotacji skarbowych na cele zlecone, które nie są objęte wykazem wkładu kapitałowego skarbu państwa w przedsiębiorstwach.

Komisja, nie posiadając dość dokładnych danych, przyjmuje aproksymatywnie, że połowa tej sumy 355,7 miljn. zł. jest istotnym wkładem kapitałowym skarbu państwa, zatem do sumy 14.804,5 miljn. zł. wkładu kapitałowego państwa w przedsiębiorczość należy doliczyć 177,8 miljn. zł.

W ten sposób otrzymujemy całkowity wkład państwa w przedsiębiorczość w wysokości 14.982,3 miljn. zł. — okrągliśmy 15 miliardów złotych. Dane te dotyczą stanu z lat 1935-36.

Ciekawą jest kwestja, jak wzrastał państwowy wkład w przedsiębiorczość etatystyczną.

Niestety, co do tej kwestji komisja nie rozporządza całokształtem materiału. Musiała się oprzeć na pewnych szacunkach. Mianowicie, opierając się na obliczeniach (półoficjalnych) inż. Kruszewskiego, podających udział państwa w przedsiębiorstwach gospodarczych na koniec roku 1926 w wysokości 11.004,7 miljn. zł. stwierdza komisja, że wkład państwa w przedsiębiorstwa aż do lat objętych badaniem komisji (lata 1935-36) wynosi odczywiście różnicę pomiędzy szacunkiem komisji a szacunkiem inż. Kruszewskiego w wysokości 3.977,6 miljn. zł. Z sumy tej wypada na: kolej, lotnictwo cywilne, lasy państwowe, pocztę, porty, monopole i osadnictwo — 2.859,5 miljn. zł., pozostałe 1.118,1 miljn. zł., stanowi wkład państwa w tym okresie w przedsiębiorczość państwową w ściślejszym tego słowa znaczeniu.

Rocznie wypada mniej więcej 120 miljn. wkładu w przedsiębiorstwa etatystyczne, nie licząc niedopłaconych przez te przedsiębiorstwa podatków i strat skarbu na niskim oprocentowaniu kapitału, włożonego w te przedsiębiorstwa.

Obliczenia komisji wydają się bardzo bliskie prawdy, w szczególności prawdopodobieństwo ostat-

nio wyliczonej sumy wkładu w przedsiębiorstwa etatystyczne w wysokości 1.118,1 miljn. zł. znajduje potwierdzenie w ścisłym już obliczeniu tego wkładu dla tych przedsiębiorstw, które komisja badała. Mianowicie na 817 miljn. zł. wkładu państwa w te przedsiębiorstwa, w okresie od r. 1927 do 1936, zaangażowano w nie 568 miljn. zł.

Ciekawie przedstawia się dynamika wkładów państwa w tym okresie, przy podziale na przedsiębiorstwa wyliczone wyżej, gdzie etatyzm jest usprawiedliwiony, a pozostałe, czysto etatystyczne.

Wkład państwa w pierwszą grupę wzrósł mianowicie z 10.623,8 miljn. zł. do 13.483,3 miljn. zł., a zatem o 26,9 proc., w grupie zaś

czysto etatystycznej z 317,9 miljn. zł. do 1.499,0 miljn. zł., a zatem o 371,5 proc. Jak zatem widać, etatyzm w ścisłym tego słowa znaczeniu jest dzieckiem ostatnich lat. Nie można go tłumaczyć pozostałościami po zaborcach.

Nie posiadamy, niestety, miarodajnych szacunków naszego majątku społecznego. Trudno nam zatem ustalić, jaki odsetek tego majątku znajduje się w rękach państwa. Sumy absolutne wskazują, że jest to odsetek niemały. Ciekawszem jest, jaki udział ma państwo w naszej produkcji. Komisja obliczyła ten udział dość dokładnie dla większości dziedzin gospodarki państwowej. Ale tem zajmiemy się następnym razem.

## Miedzynarodowe Targi Wiosenne w Lipsku 1939

od 5 marca do 13 marca  
Zniżkowe bilety kolejowe na liniach polskich i niemieckich  
Wszelkich informacji udziela



## Delegatura na Polskę

Warszawa, Al. Ujazdowskie 36 m. 3, tel. 715-62

### Znamienna wiadomość

#### „Orgia” obniżki cen w Wielkopolsce

W wielkopolskich „Wiadomościach Drogistowskich” ukazała się nader znamienna notatka następującej treści:  
Z powodu coraz większego kryzysu, jaki przeżywa Wielkopolska łącznie z Poznaniem, rozszalała na terenie m. Poznania prawdziwa orgia zniżania cen. Celem ścignięcia tych kilku jeszcze klientów, obniżyli drogiej ceny na wyroby kosmetyczne wprost do cen własnych kosztów, a

niezawodnie poniżej tych kosztów. Zarząd Obwodu i Związku Drogrzystów R. P. odbywa w tej sprawie b. często zebrania, także i z pp. fabrykantami, pod przewodnictwem p. prezesa St. Janeczewskiego, który zaraz na początku swego urzędowania natknął się na tak poważne trudności, ale zając jego energję i zapobiegliwość, ufamy, że zdola zlewno zaradzić, zanim przedostanie się ono na prowincję.

## Pomoc kredytowa dla rolników

### Projekty ustaw gospodarczych

Wniezione ostatnio przez rząd projekty ustaw gospodarczych dotyczą pomocy państwa przy niektórych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego oraz wystaw i targów gospodarczych.

Pierwsza ustawa wydana ma być w związku z zamierzeniem ministra skarbu wydania rozporządzenia o emisji 4 1/2 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II w wysokości 50 milionów złotych w celu uruchomienia długoterminowych kredytów (25 lat) na spłaty rodzinne, na kupno gruntu z parcelacji oraz na inne cele, wynikające z potrzeb gospodarstw włościańskich.

Annuitet od powyższych kredytów będzie wynosił 7,72% p. a., faktyczne jednak obciążenie z tytułu obsługi kredytu, biorąc pod uwagę kurs realizacyjny listów zastawnych będzie jeszcze wyższe.

Tak wysoki koszt obsługi nie odpowiada możliwościom płatniczym rolników, doprowadzając jak to wynika z lat ubiegłych, do powstawania zaległości a w konsekwencji do konieczności stosowania permanentnych zabiegów oddłużeniowych.

Obecny projekt przewiduje dopłatę Skarbu Państwa za dłużników z tytułu projektowanych pożyczek, w wysokości 2,72% p. a., skutkiem czego annuitet wynosi 5% p. a. Ponadto ustawa uprawnia Ministra Skarbu do pokrywania różnicy kursowej powstałej przy realizacji listów w

całości lub w części. Obecnie zamierza się zapewnić kredytobiorcom kurs realizacyjny 90 za 100.

Obciążenie Skarbu Państwa z tytułu powyższych wydatków wynosi na rocznic 2.786.030 zł. i jednorazową dopłatę do kursu w wysokości 2 milj. zł.

Projekt ustawy o targach zgłoszony został w związku z koniecznością nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1927 roku.

Projektowana nowelizacja ma przedewszystkiem na celu przeciwdziałanie urzędowaniu imprez karłowatych, które dochodzą często do skutku pod nazwą „wystaw” i „targów” a nie wykonywują w czasie swego trwania istotnych zadań wystaw i targów gospodarczych.

Projekt ustala krąg osób i instytucji, które mogą urządzić targi i wystawy i brać za nie odpowiedzialność finansową.

Ponieważ dotychczas zachodziły wypadki udzielania odznaczeń na targach gospodarczych, wobec tego projekt wyraźnie stwierdza niedopuszczalność udzielania odznaczeń na „targach gospodarczych (jarmarkach i kiermaszach)”, udzielanie bowiem odznaczeń na targach, których głównym celem są transakcje, jest niewłaściwe.

Jednocześnie projekt ustawy reguluje sprawę aukcyj, które dotychczas powstawały w branżach: owocowej, skórzananej, futrzarskiej oraz wełnianej. Z uwagi na to, że zachodziła obawa organizowania aukcyj przez osoby bądź instytu-

## Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tow. Zakładów Chemicz. „STREM” Sp. Akc.

W dniu 25 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem” Sp. Akc. Zagaił i przewodniczył zebraniu prof. dr. Jerzy Michalski. Sprawozdanie zarządu odczytał dyrektor zarządzający dr. inż. Józef Landau. Jak ze sprawozdania wynika, rok operacyjny 1937-8 wykazał na rynku wewnętrznym pewną stabilizację zbytu wszystkich artykułów, produkowanych przez Towarzystwo, na poziomie roku operacyjnego 1936-1937. Natomiast rok ten cechowało wydatne wzmoczenie eksportu, który w cyfrze pieniężnej przekroczył dwukrotnie eksport w roku 1936-37, zaś jeżeli chodzi o ilości eksportowane, to w dziedzinie kleju kostnego wykazał również dwukrotną wyższkość.

Zbiórka kości przez Sp. z o. o. „Kości” wzrosła w okresie sprawozdawczym o przeszło 25 proc., rozwija się więc ona normalnie. Sp. „Kości” nadal nie ustaje w swych wysiłkach zarówno w kierunku powiększenia ilości punktów zbiórki, jak i w propagandzie zrozumienia ważności tego odpadu dla gospodarki narodowej.

Towarzystwo kontynuowało w omawianym roku sprawozdawczym działalność inwestycyjną, podjętą w poprzednim roku operacyjnym. Wykończona instalacja dla produkcji kleju perekowego wykazała całkowitą celowość tej inwestycji:

klej perekowy dzięki swym zaletom, oraz dużej ekonomiczności w zużyciu, zyskuje coraz większe uznanie u odbiorców.

Zbyt oleju kostnego i kopytkowego rozwijał się pomyślnie, czyniąc zbędnym import tych artykułów. Produkcja stearynianów i oleatów została uzupełniona przez wprowadzenie na rynek nowych odmian.

W końcu omawianego okresu sprawozdawczego, Towarzystwo podjęło rozbudowę oddziału glicerynowego w fabryce w Strzemieszyczach, rozpoczęło rozbudowę oddziału glicerynowego w Tarchominie. Ogółem inwestycje wyniosły w roku 1937-38 zł. 311.832,92.

Dnia 15.I.1938 r. odbyło się przekazanie przez Towarzystwo „Strem” dla L.O.P.P. samolotu RWD 8 z silnikiem dla szkolenia rezerw lotniczych, zaś dnia 10.8. 1938 r. odbyło się przekazanie dwu miejscowego szybowca wycynowego „Mewa” Aeroklubowi Warszawskiemu również przez L.O.P.P.

Zgromadzenie udzieliło absolutorjum władzom Spółki, zatwierdziło bilans i rachunek strat i zysków oraz uchwaliło wypłatę 2 proc. dywidendy akcjonariuszom Spółki.

Na nadchodzący rok sprawozdawczy wybrani zostali ponownie na przewodniczącego Rady Nadzorczej — prof. dr. Jerzy Michalski, a na wiceprzewodniczącego Rady — p. Ludwik Spiess.

### „Stradom” cofnął wypowiedzenia

(cz) Jak donosiliśmy, dyrekcja fabryki „Stradom” wobec braku surowców wypowiedziała pracę robotnikom.

Dyrekcji fabryki udało się jednak w ostatniej chwili pomyślnie załatwić trudności dewizowe, które były podłożem braku surow-

ców. W tych dniach nadszedł z Gdyni nowy transport juty, dzięki czemu nie tylko zlikwidowana została groźba bezrobocia, ale możliwym stało się pewne zwiększenie nawet dni pracy w tygodniu.

### Giełda pieniężna

#### WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była niejednolita, przy wybitnie słabej tendencji dla waluty holenderskiej. Obroty były małe. Notowano: Amsterdam 281, Bruksela — 89,20, Gdańsk 100, Kopenhaga 11,20, Londyn 24,90, Nowy Jork kabeł — 5,30,25, Oslo 125,10, Paryż — 14,08, Sztokholm 128,30, Zurych 120,70, Tran-

zakcja dokonana, a nietowarowa dewiza na Nowy Jork — 5,30. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 280, franki francuskie 14,02, szwajcarskie 120,20, funty angielskie 24,81, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 88,95, korony norweskie — 124,50, duńskie 110,70, szwedzkie — 127,70, liry włoskie odcinki do 100 lirów 15,90, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 73,50.

#### PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach papierami państwowymi. Notowano: 3% inwest. I em. — 95,50, seria 98,50, II em. — 95,75 — 99, 4 1/2% dolarowa 44,75—45, 4 1/2% wewnętrzna 68, drobne odcinki 68,25, 4% konsolidacyjna wszystkie odcinki 69, 5% konwersyjna 72, 5% kolejowa 69—69,50, 5% Warszawa z 1933 r. — 74,25—74—74,25, 5% Warszawa stare 77,75 — 78, 4 1/2% ziemskie 65—65,50, 4 1/2% ziemskie lwowskie 64, 4 1/2% ziemskie poznańskie seria „L” 64,13, 5% Łódź z 1933 r. — 65,75, 5% Radomia z 1933 r. — 63, 8% Przemysłu Polskiego funtowe — 82,50.

#### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była wybitnie zwyżkowa dla całej metalurgji, w szczególności dla Ostrowca i Starachowic; z pozostałych były bardzo poszukiwane Węgiel i Zyrardów. Obroty były zwiększone jedynie metalurgji. Notowano: Bank Polski — 134, Bank Handlowy 60, Modrzewów 21,50—22, Ostrowiec 82,50—83,50, Cukier 42,75—43, Węgiel 45 — 44,50 — 45,25, Lilipopy 96,50 — 96, Norblin — 105—105,25, Starachowice 60,50—62, Zyrardów 70 — 71.

W obrotach pozagiełdowych: 3% renta ziemskie odcinki po 1000 zł. — 72, Rudzki 13,15, Firley 14,75—15, 4 1/2% ziemskie wileńskie 64,75 w pla ceniu, 5% konwersyjna drobne odcinki — 67,50.

#### POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 95,50, Inwestycyjna II em. — 95,75, Konwersyjna — 71, Konsolidacyjna — 69, Wewnętrzna — 68, Dolarówka — 45.

### Konferencja w sprawie zakupów inwestycyjnych

Dnia 27 marca r. b. odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, poświęcona organizacji akcji należytego wykorzystania kredytu inwestycyjnego, przeznaczanego na zakupy towarowe w Niemczech.

Konferencję przewodniczyć będzie wiceminister dr. Adam Rose.

Żerowanie spekulantów na bieda-szybach skończyło się ale... są jeszcze bieda-szyby

Sosnowiec, w lutym. Z wiosną, coraz częstsze wypadki na t. zw. bieda-szybach zwracają corocznie uwagę opinii publicznej na ten swoisty przemysł bezrobotnego proletariatu, przemysł, który z biegiem lat przerodził się już w celowo pomyślaną organizację, a nawet przedsiębiorstwa eksploatowane przez ludzi, biedę znających ze słyszenia i czytania. Przed laty jeszcze bieda - szybki ratowały bezrobotnego od ostatecznej nędzy i głodu. Za dwanaście, szesnaście godzin ciężkiej pracy, grożącej w każdej chwili śmiercią lub kaleczeń bezrobotny z trudem po sprzedaniu węgla uzyskał 2 - 3 złote, za które żył z całą rodziną pół tygodnia.

W okresie najwyższego nasilenia kryzysu bieda - szyby powstawały jak grzyby po deszczu. Na niektórych nadaniach górniczych przedsiębiorstw kopalniach, tuż pod bokiem wielkich kopalni, powstały ich tysiące. Mrowie ludzkie dzień i noc zalegało kilometrami ciągnące się leje szybków, pracowało zawzięcie, wydobywając węgiel setkami ton, na które czekały sznury furmanek.

Przedsiębiorstwa górnicze nie przeszkadzały bezrobotnym w ich pracy, choć węgiel ten w drobnej sprzedaży na rynkach miejskich stanowił dla kopalń poważną konkurencję. Kierowano się przede wszystkim względami ludzkimi. Z czasem jednak te bieda - szyby poczęły się stawać niebezpieczne społecznie z chwilą, gdy wśród bezrobotnych pojawili się kombinatory, „przedsiębiorcy”, którzy zęceni łatwym zyskiem zaczęli organizować bieda - szyby w małe kopalnie, nawet jako tako technicznie urządzone.

W cieniu więc kolosów kopalnianych powstał rychło wcale znaczny przemysł górniczy, oparty prawie na tych samych zasadach, nie ponoszący jednak żadnych obowiązków publicznych, nie skrupułujący rygorami socjalnymi i t. d. Bezrobotni nie eksploatowali już sami bieda - szybów, lecz prawników, transport również zo-

stał przez pomyslowych kombinatorów zmajoryzowany, słowem z przemysłu nędzy zyski poczęli ciągnąć ludzie bez skrupułów. Co raz większe obszary zagarniali „bieda - szybowcy”, coraz więcej mnożyło się „przedsiębiorców”. Wreszcie na ten niezdrowy stan rzeczy zwróciły uwagę zarówno kopalnie jak i władze. Rzecz prosta, że likwidacja „przedsiębiorstw” szybkowych nie obyła się bez dramatycznych sprzeciwów ze strony bezrobotnych. Konsekwentna jednak akcja władz dała pozytywne wyniki. Na nędzy bezrobotnych przestali żerować różni kombinatory, bieda-szyby przestały być źródłem dodatkowego dochodu dla ludzi zamożnych, mających inne zajęcia. Mnóstwo spraw o sprzedaż nielegalnie wydobytego węgla znalazło się w sądzie. Sady z reguły stają na stanowisku, że sprzedaż i kupno węgla z bieda-szybów jest przestępstwem. Nie znaczy to, aby bieda - szyby całkowicie zniknęły. Owszem, są, jak o tem świadczą ostatni wypadki pod Łagiszą, ale eksploatują je bezrobotni, znajdujący się w nędzy, zarabiający w ten spo-

Z Radomska

Samochód rozbity, słup telefoniczny wywrócony Oto skutki niefachowości szofera

Na ul. Narutowicza w Radomsku najechał samochód ciężarowy na słup telefoniczny. Od strony Łodzi zdążył samochód ciężarowy, należący do Marjana Kowalskiego z Bełchatówka w pow. radomszczańskim, naładowany manufakturą. W pewnym momencie samochód najechał na słup telefoniczny, wywracając go na chod-

Szalony galop pozostawionych bez dozoru koni Rowerzysta stratowany kopytami

Przechodnie na ul. Limanowskiego w Radomsku, byli świadkami mrozącego krew w żyłach wypadku. W chwili, gdy 38-letni Bazyli Tatarski, mieszkaniec wsi Pacierzów, w pow. radomszczańskim przejeżdżał rowerem, wioząc na nim sprzątki do swego sklepu z ul. Bóżniczej wybiegły całym pędem konie, zaprzężone do wozu. Nim Tatarski zdołał się zorjen-

cowali teraz u przedsiębiorcy na sów na życie.

Na te nieliczne bieda - szyby patrzy się przez palce, nie stanowią one bowiem tego niebezpieczeństwa, jakie istniało jeszcze niedawno skutkiem opanowania bieda - szybów przez gromadę kombinatorów. Związki robotnicze i sami robotnicy niechętnie patrzyli na rosnące z tygodnia na tydzień usypiska ziemi przy bieda - szybach. Każdy taki bieda-szyb zmniejszał sprzedaż węgla na kopalniach (ze składów dziennych), groził redukcją górników...

Ale problem bieda - szybów, nawet w tak skromnych jak obecnie rozmiarach ma jeszcze jeden aspekt poza swoim znaczeniem społecznym: stałe niebezpieczeństwo utraty życia przez bezrobotnego, wydobywającego węgiel z prymitywnie urządzonego szybku. Zimą, gdy ziemia jest twarda, zmarznięta — jeszcze pół biedy, ale z wiosną pod wpływem ciepła obrywają się zwalysie ziemi, zasypując jedynę wyście z szybku... Pierwsze jaskółki niebezpieczeństwa w bieda - szybach już się pojawiły. Trzeba by jakoś zapobiec następnym. L. H.

Z Łodzi

Już 100,000 robotników zapisało się na „wczas” Duże powodzenie akcji podjętej przez przemysł

Organizacja wczasów robotniczych, która w Łodzi zakrojona jest na dużą skalę, postępuje sprawnie naprzód. Dotychczas udział swój zgłosiło ponad 100.000 robotników. W sali Rady Miejskiej odbyła się

onegdaj konferencja R. T. T. w porozumieniu z biurem wczasów robotniczych, w sprawie dalszej realizacji i szczegółowego omówienia organizacji wczasów robotniczych w okresie letnim.

Z Częstochowy

Cały dobytek spłonął w groźnym pożarze 5 zagród wiejskich strawił ogień

We wsi Raduczycze pod Wieluniem, w zabudowaniach Jana Rybczyńskiego, wybuchł groźny pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi.

Ogień, podsycany silnym wiatrem, mimo wyteżonej akcji ratowniczej, przenosił się błyskawicznie na sąsiednie zabudowania. Jak zapalki spłonęły zagrody dalszych czterech gospodarzy. Straty są bardzo znaczne. (s)

Z Zagłębia

Śmierć chłopca w wyniku barbarzyńskich igraszek Ostry kamień ugodził go w serce

Tragiczne zakończenie miała łobuzerska „zabawa” w Józefowie, w pow. będzińskim. Gromada chłopców obrzucała się kamieniami. W pewnej chwili jeden z rzucanych kamieni ugodził 16-letniego Józefa Galińskiego w pierś z taką siłą, że chłopiec doznał złamania żebra i uszkodzenia osierdzia.

20-letni Antoni oraz 27-letni Mieczysław Gomiłka, wszyscy zamieszkałi w Józefowie. Sąd skazał Stanisława Oznera na 3 lata więzienia i zarządził aresztowanie go na sali, Zygmunta i Antoniego Galińskiego oraz Mieczysława Gomiłkę na półtora roku więzienia, Zenona Gacka na rok więzienia, Czesława Gacka i Stefana Galińskiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym, z zawieszeniem wykonania tej decyzji na 3 lata, ze względu na ich młody wiek. (h.)

Ładna rodzinka — Wszyscy fałszują pieniądze Wykrycie fabryki podrabianych 10-złotówek

Policeja Zagłębia wpadła na trop dobrze zakampanej szajki fałszerzy monet 10-złotowych. Fałszery przez dłuższy czas byli nieuchwytni i dopiero zbytnia pewnością siebie kolporterów fałszyfków pozwoliła władzom na wykrycie szajki. Mianowicie w Trzyńcu, na Śląsku Zaolziańskim aresztowany został Jan Karbownik z Dąbrowy, kilkakrotnie karany za fałszerstwo pieniędzy, który wespół ze współnikami na Śląsku Cieszyńskim zbywał fałszywe pieniądze.

Wspólnik Karbownika zbiegł, fałszery natomiast osadzeni zostali w więzieniu. Przy rewizji znaleziono przy nim kilkadziesiąt fałszywych monet 10-złotowych. Karbownik odpowiadał za fałszerstwo i kolportaż fałszyfków przed Sądem, który skazał go na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat. Drugą sprawę będzie miał Karbownik przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu w związku z wykryciem całej szajki fałszerzy pieniędzy. Dodac należy, że Karbownik pochodzi z rodziny fałszerzy pieniędzy. Wszyscy jej członkowie byli już karani więzieniem i mimo to notorycznie zajmują się kolportażem i podrabianiem monet. (h.)

Fundusz Obrony Morskiej — konto w P.K.O. 42.000

B. Kellermann

Błękitna wstęga

Przekład autoryzowany Bolesława Jacka Frühlinga ROZDZIAŁ XXIX.

Wieczór dla Prince'a pełen wrażeń. Ubrany w długi, nienagannie skrojony frak, Warren uwijał się po sali balowej, rozmawiał z wybitnymi osobistościami, zbierał impresje do wywiadu. Violet, której złożył przelotny ukłon, obrzuciła go głębokim, powłóczyłym spojrzeniem. Juan Seguro siedział samotny w kącie sali z miną tak ponurą, jakby chciał całe to wybrzydzone towarzystwo wysadzić w powietrze. Ledwie odpowiedział na ukłon Warrena. Harper rozmawiał wesoło z Kitty — na skroni miał plaster. Pogodzili się po południu, baron Nion zakomunikował z Warrenem. Naprzód pertraktował z Harperem wiehrabia Jay, potem Kitty przeprosiła Harpera, oświadczając, że była zupełnie, ale to zupełnie pijana! No cóż, Harper wie, że to się zdarza. Wy-

ciągnął do Kitty rękę, oświadczając: — All right, Kitty. Ale w przyszłości niech pani takich rzeczy nie robi. — Hallo, boy! — zawołała jakaś dama. To pani Holl. Wzięła Warrena na bok. — Niech mi pan powie, co właściwie zaszło między Juanem i Violet? Juan ma taką minę, jakby chciał rzucić za chwilę bombę. A Violet udaje, że go nie zna. Warren uśmiechnął się z miną niewiniątka: — Nic nie wiem, naprawdę nie wiem. I już go nie było. Napisał dwadzieścia wierszy o wspaniałym balu — suknie, grono staje, diademy, Harper, pani Sullivan, Kitty — leciał do królestwa Staala, aby nadać depe-  
Noc była chłodna i gwiazdzista, księżyc nie było widać. Gdzieś tam przeciągały poje-

dyńce pasma mgły, bardzo długie i cienkie. Odezwała się nawet syrena, ale echo jej nie zdążyło jeszcze przebrzmieć, a już „Kosmos” przedarł się przez pasmo mgły. — Coraz chłodniej — stwierdził Warren. — Tak, dosyć chłodno — odpowiedział Staal. Był roztargniony, przemęczony. Aparat Morse'a pracował bez przerwy. — Proszę wybaczyć, ale jestem zajęty. To Cap Race, słyszy pan, od godziny nadają wiadomości. — Podobno leżą przed nami pola lodowe? Staal nie odpowiedział. Zaczął w błyskawicznym tempie przepisywać tekst depe-  
Tuż przed dziewiątą pierwszy oficer Haller złożył komendantowi meldunek o nagłym spadku temperatury. W ciągu ostatnich trzydziestu minut termometr spadł o sześć stopni i wskazywał zaledwie kilka stopni powyżej zera. Terhusen siedział za stołem i coś rysował — w kabine nawigacyjnej ponowała cisza. Słychać było tylko tykanie chronometrow. „Kosmos” znajdował się w pobliżu Nowej Funlandji. Na północy lśniło na mapie czerwono zaznaczone światło Cap Race, daleko na zachód błyszcza-

ły na mapie światelka statków „Nantucket” i „Ambrose”, ku którym zmierzał „Kosmos”. Mapa, nad którą pochylili się komendant, była wzorem precyzji. Terhusen podniósł się ociężale, zapalił cygaro i uśmiechnął się. — No i mamy pole lodowe — powiedział z ironią i wyszedł na mostek. Noc stawała się coraz jaśniejsza, widać było wyraźnie gwiazdy. Ale nad morzem, które błyszczało jak oliwa i wydawało się nieruchomą masą, unosiły się cienkie pasma mgły. — A nie mówię! Za pół godziny będziemy mieli cudną, jasną noc. — Zatelefonował do hali maszyn, kazał sobie podać filiżankę kawy. Dziś nie będzie mógł spać, położy się dopiero po wschodzie słońca. — Rzeczywiście ochłodziło się ogromnie. Ale można się złożyć, że nie zobaczymy żadnego pola lodowego. To wszystko strachy! Atlantyk jest większy, niż się ludziom zdaje. Wachta wołała monotonicznie: Zapalać lampy! Było wspaniale do jedenastej. Schodząc z najwyższego piętra, Warren tak przemarzył, że po-

stanowił wziąć z kabiny płaszcz i czapkę. Ku swemu zdumieniu zastał Kinsky'ego już w piżamie. Kabina była jak zawsze przesycona zapachami olejków. — Czy już tak późno? — Nie, nie, tylko taki dziś jestem zmęczony — odpowiedział Kinsky. Był blady, ponury, ale zupełnie spokojny. — Czekam tylko na stewarda, który ma mi wręczyć potwierdzenie odbioru pewnego listu. Zaryczyła syrena „Kosmosu”. — Słyszysz pan? — Warren miał wrażenie, że w głosie Kinsky'ego zabrzmiała nuta niepokoju. — Spóźnowe puzony. Warren oświadczył, że noc jest zupełnie jasna. Nad morzem unosi się tylko cieniutkie smugi mgły. Rozległo się pukanie, steward przyniósł Kinsky'emu pokwitowanie. Rzuciwszy na piśmo okiem, Kinsky rozpromienił się, dał stewardowi hojny nadełek. — Chwała Bogu — powiedział z ulgą, jakby mu ktoś zdjął z ramion wielki ciężar. — Teraz mogę się spokojnie położyć. Warren życzył mu dobrej nocy. — Nawzajem. (D a. n.)



# 28

WTOREK  
Romana  
Ws. st. 6.25. Z. 17.11.

### TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 6 st. na Śląsku i w Krakowskim do -4 st. na Wiliejszczyźnie.

### POGODA NA DZIS

W całej Polsce chmurno, z drobnymi deszczami w dzielnicach wschodnich, a z niewielkimi rozpozodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura kilkanaście stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z południowego zachodu i zachodu.

### W teatrach

Teatr Wielki: „Dziwaczka z Holandji”.  
Teatr Narodowy: „Nasze miasto”.  
Teatr Polski: „Obrońca Kasztelny”.  
Teatr Muzyczny: „Temperamenty”.  
Teatr Nowy: „Kochanek to ja”.  
Teatr Letni: „Madame Sans Gêne”.  
Teatr Malecki: „Panł Batory”.  
Teatr Alenem: „Dziwaczka z Holandji”.  
Teatr Kameralny: „Dom wariatów”.  
Cyrkiki Warszawski: „Kochajmy zwierzęta”.  
Teatr Buffo: „Niech przyjdzie pierwszy”.  
Teatr „S.15”: „Kryśka Łęczyńska”.  
Małe Qui Pro Quo: „Pod parasolem”.  
Instytut Reduty: „Uciekła mi przepióreczka”.  
Teatr Orkiestra: „Kawaleria Plastyków”.  
Królewska 181: „Mała i zona” z muzyką Adama Polewki.  
Cyrk: „Białe zło” i „Cyrk pod wodą”.

### INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

### W kinach

Adria: „Powrót do świata”.  
Atlantyk: „Purytanin”.  
Bałtyk: „Trzech przyjaciół”.  
Casino: „Młody miś”.  
Capitol: „Klanowa Krystyna”.  
Colosseum: „Patrol bohaterów”.  
Czary: „Gehenna”.  
Elite: „Przygody Robin Hooda” i „Studenckie kawalerki”.  
Europa: „Hotel du Nord”.  
Filharmonia: „Jastrząb”.  
Helios: „Granica” i dodatki.  
Hollywood: „Podjeżdżenie”.  
Imperial: „Kibic”.  
Italia: „Złotowłosa”.  
Kino parafji św. Andrzeja: „2 dni w raj”.  
Miejski: „Zamknięty świat”.  
Majestat: „Pola Elijskie” i „Włosa zakochanych”.  
Nowa Tombola: „Postrach Mongołji”.  
Paladino: „Zaza”.  
Pan: „Zwycięzca żywiołu”.  
Petit Trianon: „Gdy zakwitną bzy” i „Perły i serce”.  
Rialto: „Pan i cowboj”.  
Raj (Czerwinińska 191): „Ślepy zaułek” i „Postrach opery”.  
Roma: „Młodość”.  
Sokół: „Indyjski chłobowiec”.  
Sorrento: „Barbara Radziwiłłówna” i „Zwycięzca”.  
Sława: „Kłopoty”.  
Studia: „Kłopoty”.  
Stylowy: „Skradzione życie”.  
Światowid: „Konflikt”.  
Świt: „Dzieje grzechu”.  
Ton: „Dram” i „Indje mówią”.  
Victoria: „Chwila pokusy”.  
Uciecha: „Strachy”.  
Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wyświetla codziennie plakatowe widoki w naturalnych kolorach: „Nad pięknym, modym Dunajem”.

### SUKCES „OBRONY KRYSZYNY” W TEATRZE POLSKIM

Co wieczór w Teatrze Polskim sala jest przepelniona, wczoraj zaś i onogaj bardzo wiele osób odebrało muślad od okienka kasowego, nie mogąc otrzymać biletów, — oto wymowny dowód wielkiego powodzenia, jakie zdobyła wystawiona ostatnio światła komedia „Obrońca Kasztelny” i dramatyczny L. H. Morstina „Obrońca Kasztelny”.

### JUTRO 50-TE PRZEDSTAWIENIE „MADAME SANS GENÈ”

W śróde Teatr Letni obchodzi jubileusz 50 przedstawień „Madame Sans Gène”, która cieszy się wielkim powodzeniem — dzięki nieporównanej kreacji tytułowej Ireny Eichlerówny i Junoszy-Stępowskiego, jako Napoleona, — na czele świętego zespołu.

### PUNKTUALNE ROZPOCZYNIANIE WIDOWISK TEATRALNYCH

Dyrekcja teatrów T.K.K.T. przypomina, że w myśl przepisów policyjnych, widownia w teatrach: Narodowym, Polskim, Letnim, Nowym i Małym rozpoczyna się punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. Spóźnialscy nie będą w żadnym wypadku wpuszczani na widownię po podniesieniu kurtyny.

### Ogłoszenia drobne

**Fraterowanie,** wódkowanie, cyrkinowanie i klinowanie i reperacja posadzek, mycie okien.  
**Sprzątanie biur,** mieszkań, De szczenie tapet i sufitów, odkurzanie aparatami elektrycznymi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browarna 24, telef. 6-28-92. 10

### Buchalter-rewident

jednej z izb Skarbowych, posiadający: wyższe studia ekonomiczno-handlowe, praktykę ośmiolletnią handlową i siedmioletnią buchaltera-rewidenta, pryncjnie stanowisko kierownika rachunkowości większego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego najchętniej w CO.P. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod Nr. 770380. 10

## Radjo

**WTOREK, 28 lutego**  
**WARSZAWA I (Raszyn)**  
6.30 Piosn. „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).  
7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).  
8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Wszędzie jest życie — i na pustyni” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.55 Od Jordana do Libanu — wrażenia z podróży. 17.10 Kwadrans dawnej muzyki. 17.25 Wehmilt lechilla i polska bawelna — pogadanka. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Reportaż z Watykanu. 18.40 Audycja dla robotników. 19.10 Koncert muzyki polskiej. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Przechadzki ateńskie”. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

**WTOREK, 28 lutego**  
15.00 „Wszędzie jest życie — i na pustyni” — Stan. Sumiński.  
17.10 Kwadrans dawnej muzyki — Jan Rakowski. 17.25 „Z pieśnią po kraju”.  
21.00 Koncert Tow. Miłośników Dawnej Muzyki.  
22.00 Przechadzki ateńskie: Powrót z Akropolis.  
22.25 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza.

**WARSZAWA II (Mokotów)**  
14.00 Kwartet Al. Mizziłowiczka. 15.00. śpiew i gitara — koncert rozrywkowy z płyt. 15.50 Muzyka kameralna Mozarta (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Dorobek plastyczny dwóch środowisk artystycznych. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Muzyka z płyt. 21.10 Audycja eksperymentalna. 21.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.20 Scherza i kapryzy symfoniczne (płyty). 23.15 Koncert muzyki starowłoskiej.

**KRÓTKOFALOWKI**  
24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Utwory Fryderyka Chopina. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki”. 0.45 Dziennik w języku polskim angielskim. 1.00 Dziennik światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Dziarska Kapela. 2.00 Pogadanka aktualna w jęz. angielskim. 2.10 Uczniowie Zygmunta Noskowskiego.

**SRODA, 1 marca**  
**WARSZAWA I (Raszyn)**  
6.30 Piosn. „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00

Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).  
8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.55 Od Jordana do Libanu — wrażenia z podróży. 17.10 Kwadrans dawnej muzyki. 17.25 Wehmilt lechilla i polska bawelna — pogadanka. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Reportaż z Watykanu. 18.40 Audycja dla robotników. 19.10 Koncert muzyki polskiej. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Przechadzki ateńskie”. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

**SRODA, 1 marca**  
17.00 „Na Morzu Śródziemnym” — odczyt.  
17.15 Koncert solistów.  
18.40 „Czy szkoła zabiera dziecko rodzinie?” — dyskusja zagraj djałog w opr. E. Rybickiej.  
20.00 Opowieść o Chopinie.  
21.40 „Podkoziółek” — słuchowisko.  
22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich.

**WARSZAWA II (Mokotów)**  
14.00 Sekstet K. Blasche. 15.00 Wianki młodyj z zapomnianych filmów (płyty). 16.10 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.25 Pogadanka społeczna. 17.35 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna. 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.00 „O samotności”. 22.20 Koncert solistów. 22.55 Muzyka angielska (płyty).  
24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Koncert. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 śpiewa J. Szczygiłówna. 1.25 „Wisła” — pogadanka. 1.35 „Hej ty Wisło” — sułta ludowa. 2.10 Gra zespół harmonistów.

**HENRYK SZTOMPKA GRA W FILHARMONJI**  
Ceniony pianista Henryk Sztompka daje w dn. 2 marca r. b. w sali Filharmonji Warszawskiej recital, poświęcony utworom Chopina. Sztompka wykoną m. in.: Scherzo cis-mol, Sonata h-mol, Poloneza fis-mol, Balladę as-dur, 8 preludjów i inne.



Zapisujcie się do L.O.P.P.

## Pełna tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 27 lutego

**I i II ciagnienia GŁÓWNE WYGRANE**  
Główna wygrana z 100.000 na nr 10957  
Zi. 25 000 na nr. 2546  
Zi. 15 000 na nr. 153407  
Zi. 10 000 na nr. 127493  
Zi. 5 000 na nr-ry: 87648 146781  
Zi. 2 000 na nr-ry: 81603 103560  
Zi. 1 000 na nr-ry: 73370 131258  
Zi. 500 na nr-ry: 5905 27489 32099 75451  
7870 85649 91985 112457 151937 155149 143224  
21 250 na nr-ry: 2786 3354 6433 29933 31681  
34515 74502 76269 84318 11411 91225 96549 104745  
105644 107789 121873 127312 138148 148985 151188  
152794 153620

**Wygrane po zł 125**  
39 205 953 1473 504 939 94 3136 586  
572 4143 356 448 5193 625 748 6097 619  
7276 735 924 8071 134 465 567 9584 935  
10231 649 957 11064 637 12795 13200 89  
14425 574 15386 942 16133 615 17995 18162  
315 19361  
20067 34 123 241 21616 881 22310 403  
529 2326 29045 25045 92 663 26133  
715 88 911 27121 464 28885 29023 430 515  
31457 656 133 889 920 638 32314 652 735  
958 61 33183 543 36036  
38447 824 39182 379 740 992  
41964 48026 56 249 43169 69 284 686  
44152 45416 632 789 850 46053 323 781  
47034 628 843 49071 259  
50031 477 557 51041 102 93 220 822  
52096 54238 59063 575 619 56787 57702  
58298 563 867 59495 850 62279 506 645  
611 6015 6111 827 936 64254 508 65125  
719 950 63055 141 764 861 64364 508 65125  
254 66099 601 853 67132 339 459 564 68337  
69715  
70148 241 667 726 71632 761 912 33  
72018 425 914 73217 912 94 74034 802 983  
75373 443 730 937  
76081 78753 912 79019  
80043 209 987 41623 784 82710 43626  
34259 393 900 85623 868 85578 87287 369  
509 606 815 941 88260 742 89006 467 673  
312 85 86  
91272 624 763 92090 94704 95025 143 85  
217 443 514 789 96397 97642 98222 559 853  
99423 836  
100507 886 101553 615 103078 118 922  
104342 921 667 105222 83 877 106989  
107123 721 847 909 108044 469 609 53 916  
109230 657 725  
112815 981 113342 78  
114405 605 115418 116237 406 117509  
741 931 118156 579 818 119790  
120279 639 121424 37 5195 923 36  
120113 12785 233 814 939 124174 125139  
121 731 126169 331 127489 128086 281  
541 661 738 129113  
130211 15 433 131163 433 63 787 916  
132076 490 133093 520 780 134299 563  
135499 512 847 960 137785 900 48 138547  
139146 516 694 939  
140839 142096 404 727 144706 832  
145114 570 753 146047 147192 924 148520  
149679 760 88 877  
150153 70 444 519 150 151581  
152163 936 47 154592 155460 156282 497 7883  
15276 555 158123 404 159312 571 84 160705 161269  
162734 163031 211 47 73 164275 921 29

**Wygrane po zł 62,50**  
221 404 46 85 89 98 504 721 57 830  
1041 238 407 73 559 673 864 41 78 2274  
358 482 688 3004 74 118 333 435 90 608  
32 742 90 842 961 4087 138 300 9 420 44  
550 958 91 5418 545 697 907 19 6091 253  
342 59 562 92 626 7577 671 871 88 8050  
187 321 431 39 773 904 9223 43 616 46  
868 74 927  
10020 346 436 47 604 89 904 87 11004  
10 450 837 45 12033 87 161 279 333 512  
880 13311 602 818 14000 73 561 731 803  
90 98 15765 16022 96 371 591 782 88 948  
17018 875 18131 390 439 693 740 814 19295  
640 867 961  
20021 123 33 268 370 495 619 86 870  
902 21462 643 85 22798 800 75 23066 184  
233 348 76 -78 724 37 834 67 24068 281  
49 409 69 538 117 60 25010 48 145 222 470  
699 26069 99 186 509 88 616 831 84 27084  
88 272 408 513 643 743 69 91 28288 494  
880 29021 250 71 378 521  
90080 107 31219 86 357 409 643 63 97  
734 90 951 82 98 32069 195 33074 323 477  
577 708 806 90 34306 533 39 61 862 35162

**Wygrane po zł 125**  
1186 754 3634 4945 5531 6566 7041  
8250 475 579  
12028 12228 12107 361 14406 15893  
16028 17049 408 234 890  
20439 697 21325 22070 27811 24579  
25525 27846 28042 29407  
31577 417 32362 586 33483 873 34796  
39937 36220 473 616 39473 518

**III ciagnienie Wygrane po 125 zł**  
1186 754 3634 4945 5531 6566 7041  
8250 475 579  
12028 12228 12107 361 14406 15893  
16028 17049 408 234 890  
20439 697 21325 22070 27811 24579  
25525 27846 28042 29407  
31577 417 32362 586 33483 873 34796  
39937 36220 473 616 39473 518

**IV ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE**  
Stela dzielona wygrana z 20.000 padła na nr. 54671  
Zi. 25.000 na nr. 104051  
Zi. 10.000 na nr-ry: 15588 88977 103524  
Zi. 5.000 na nr-ry: 11767 117656 123571 124625 130131  
Zi. 2.000 na nr-ry: 23132 25932 134038 139597 147883  
Zi. 1.000 na nr-ry: 628 56564 62259 85122 85856 87577 88418 132722 162558  
Zi. 500 na nr-ry: 7040 18554 50132 56826 125721  
Zi. 250 na nr-ry: 7354 9083 9700 44009 55551  
59488 65533 87735 99114 103947 109962 111238  
114794 115145 115168 118140 121776 127196 134815  
135178 156934 157889 161779

41533 42262 43203 340 718 45949 46698  
47205 343 811 19099 211  
50049 51909 53768 54330 813 55732  
57066 58101  
60046 56 61404 68066 315 419 579 991  
70234 71952 72950 74673 76803 77495  
531 817 987 85752 122 19071  
80222 81599 83500 84048 86825 971  
87882 89226 412  
90017 648 995 91147 59 92410 70 94224  
95823 97676 98225 99449  
100444 102206 103103 479 104701 813  
108854  
110445 111185 112295 113275 114112  
278 118082 681  
121407 875 124646 926  
130913 131928 133175 134230 135246  
137279 307 139087  
141969 146929 745 148528 688 149131  
19313 439  
475  
150448 151230 154164 409 15 38 747  
155821 156120 255 157453  
160265 161505 162176 571 163567

**Wygrane po 62,50 zł**  
296 457 725 28 1277 981 2205 343 897  
803 4254 597 5631 46 6102 27 653 776  
8376 9065 657 713 987  
100001 71 190 11687 12131 687 907  
13048 270 360 791 834 14320 319 15414  
367 65 46119 212 38 350 522 785 96  
567 16146 472 521 758 17577 978 19960  
21020 272 22025 144 607 764 901 45  
23058 174 464 733 24249 306 570 675  
25208 760 780 26085 112 40 654 58 27335  
625 777 28089 381 437 91 577 949 29526  
646  
40091 366 430 42 565 749 31127 32301  
422 356 32027 384 401 59 681 785 907  
34150 315 575 85 646 727 948 35133 833  
36002 34 907 37015 61 145 201 44 308  
644 863 80 38130  
40482 41425 95 718 42283 316 404 575  
715 942 43471 959 44036 49500 502 764  
947 65 46119 212 38 350 522 785 96  
4701 651 48146 201 853 63 908 49569  
715 813  
50295 466 640 51173 52216 53386 92  
819 973 76 54421 841 35417 567 831 56202  
388 412 57708 922 58431 59056 131 348  
21020 272 22025 144 607 764 901 45  
23058 174 464 733 24249 306 570 675  
25208 760 780 26085 112 40 654 58 27335  
625 777 28089 381 437 91 577 949 29526  
646  
40091 366 430 42 565 749 31127 32301  
422 356 32027 384 401 59 681 785 907  
34150 315 575 85 646 727 948 35133 833  
36002 34 907 37015 61 145 201 44 308  
644 863 80 38130  
40482 41425 95 718 42283 316 404 575  
715 942 43471 959 44036 49500 502 764  
947 65 46119 212 38 350 522 785 96  
4701 651 48146 201 853 63 908 49569  
715 813  
50295 466 640 51173 52216 53386 92  
819 973 76 54421 841 35417 567 831 56202  
388 412 57708 922 58431 59056 131 348  
21020 272 22025 144 607 764 901 45  
23058 174 464 733 24249 306 570 675  
25208 760 780 26085 112 40 654 58 27335  
625 777 28089 381 437 91 577 949 29526  
646  
40091 366 430 42 565 749 31127 32301  
422 356 32027 384 401 59 681 785 907  
34150 315 575 85 646 727 948 35133 833  
36002 34 907 37015 61 145 201 44 308  
644 863 80 38130  
40482 41425 95 718 42283 316 404 575  
715 942 43471 959 44036 49500 502 764  
947 65 46119 212 38 350 522 785 96  
4701 651 48146 201 853 63 908 49569  
715 813  
50295 466 640 51173 52216 53386 92  
819 973 76 54421 841 35417 567 831 56202  
388 412 57708 922 58431 59056 131 348  
21020 272 22025 144 607 764 901 45  
23058 174 464 733 24249 306 570 675  
25208 760 780 26085 112 40 654 58 27335  
625 777 28089 381 437 91 577 949 29526  
646  
40091 366 430 42 565 749 311

## Manifestacja Piotrkowa na cześć Italii

Specjalny pociąg, wiozący z Rzymu włoskiego Ministra Spr. Zagr. hr. Ciano z otoczeniem do Warszawy zatrzymał się na stacji w Piotrkowie, gdzie Dostojny Gość witany był przez całe społeczeństwo miejscowe w sposób serdeczny i manifestacyjny. Przy dźwiękach hymnów: włoskiego, polskiego i

„Pierwszej Brygady”, minister hr. Ciano przeszedł przed frontem zgromadzonych organizacyj ze sztandarami na peronie, entuzjastycznie przez wszystkich witany. Wśród niemiłkających okrzyków na cześć Italii Pan Minister Ciano odjechał do Warszawy.

### Ilu jest lekarzy w Polsce

Polaka posiada obecnie 12.215 praktykujących lekarzy, czyli jednego lekarza na 2.833 mieszkańców. 61 proc. lekarzy praktykuje w miastach a ludność miast reprezentuje tylko 13,5 proc. ogółu mieszkańców Polski. Wśród lekarzy jest 33,4 proc. żydów.

### Rozwój pszczelarstwa w Piotrkowskim

Akcja pszczelarska w powiecie piotrkowskim — mimo niekorzystnych warunków w latach poprzednich — rozwija się pomyślnie. W latach ubiegłych zbiory miodu były naogół słabe. Rolnicy pow. piotrkowskiego nie zrażają się jednak i liczba pasiek w powiecie wzrasta. Ostatnio wszyscy właściciele pasiek, zrzeszeni w sekcji pszczelarskiej O.T.O. i K.R. w Piotrkowie zgłosili zamówienie na cukier skażony do podkarmiania pszczół w ilości blisko trzech czwartych wagonu. Świadczy to, że w ostatnim roku w powiecie piotrkowskim znacznie wzrosła liczba uli, gdyż zamówienia w roku ubiegłym przekraczały zaledwie jedną czwartą wagonu.

### Powiat Piotrkowski na ostatnim miejscu

Nowy zarząd L.M. i K. z prezesem Fr. Gielniewskim w Piotrkowie przystąpił do energicznej akcji w celu ożywienia propagandy na rzecz ufundowania ścigacza im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego, jako daru ziemi łódzkiej. Do tej pory bowiem powiat piotrkowski pod tym względem stoi na ostatnim miejscu w całym województwie i zebrane na ten cel kwoty nie dochodzą jeszcze tysiąca złotych, podczas — kiedy inne powiaty przekazały na ścigacz po kilka i kilkanaście tysięcy złotych.

### Czy wiecie że...

ażeby obejść dookoła Warszawy trzeba zrobić nielada spacer bowiem obwód stolicy wynosi 63 kilometry.

Aby przejść Warszawę w kierunku z północy na południe trzeba maszerować 17 kilometrów, a ze wschodu na zachód 14 kilometrów.

A cała powierzchnia wynosi 141 km.kw.

### Dom Strzelecki w Piotrkowie

Młode pokolenie, zgrupowane w szeregach Związku Strzeleckiego, kontynuuje realizację ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego. Strzelcy dzisiejsi są awangardą życia młodzieży miejskiej i wiejskiej, która w zrozumieniu przyszłych zadań, jakie ją czekają, podciąga Polskę wzwyż na każdym odcinku pracy.

Związek Strzelecki, grupujący tysiące młodzieży w mieście i na wsi wszczął starania w kierunku wybudowania Domu Strzeleckiego w Piotrkowie. Dom ten stanie się ośrodkiem życia kulturalnego oświatowego i wychowawczego młodzieży na terenie miasta. Władze strzeleckie pragną projekt swój jak najszybciej zrealizować.

Zarząd Miejski w Piotrkowie, który do poczyniń społecznych, W.F. i P.W. itp. odnosi się bardzo przychylnie — i w tym wypadku przyjdzie niewątpliwie z pomocą tej pożytecznej placówce. Świadom trudności finansowych samorządu miejskiego, nie kołata Zw. Strzel. o pomoc finansową, lecz wskazaniem jest, aby władze miejskie przydzieliły bezpłatnie odpowiedni teren pod budowę domu dla tej organizacji. Gest ten ze strony władz komunalnych przyjęty będzie z wielkim uznaniem. Koszt budowy Domu Strzeleckiego wraz z wszelkimi urządzeniami, wyniesie około 120.000 złotych.

### Przechodnie weterynaryjne w Piotrkowie i Bełchatowie

Staraniem organizacji rolniczych przy wydatnej pomocy finansowej samorządu powiatowego i miejskiego urochomione zostaną w dniach najbliższych przechodnie weterynaryjne w Piotrkowie i Bełchatowie kosztem kilku tysięcy złotych. W Piotrkowie przychodnia ta mieścić się będzie w pomieszczeniach po Włośc. Spółdz. Roln.-Handl. przy ul. Sienkiewicza 8.

### Repertuar kin

Kino „CZARY”

BATALION SZALEŃCÓW

Kino „ROMA”

SKRZYDŁA nad HONOLULU

Kino „AS”

ICH BŁĄD

### Walne Zebranie Zw. Legionistów w Piotrkowie

Pod kierownictwem delegata okręgu Łódzkiego p. Smolarka odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Legionistów, na którym dotychczasowy długoletni Prezes dyr. Drozd-Giermski złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności tej organizacji.

Po ożywionych rozprawach sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczym dokonano wyboru nowych władz.

Prezesem na okres 2 lat wybrany został p.d. Lucjan Wróblewski, inspektor pracy. Do Zarządu weszli pp.: Kapitan Z. Gronczyński, sierżant Błasiak, St. Kowalski, Z. Brejnak, zast. Naczelnika I Urzędu Skarbowego, prof. Fr. Rajpold, Maks. Szklarski, Dr. Sergiusz Mossor i Wł. Szajna.

Zastępcy p.p.: Marek Szymański, Wł. Kaczmarek i Mytkowicz i Weronika Szajnowa. Delegatami na zjazd wybrani pp.: Gronczyński, Rajpold i Szklarski.

### Pomoc zimowa dla dzieci bezrobotnych to obowiązek Polaka i chrześcijanina.

### Przetarg

Zarząd Miejski w Piotrkowie ogłasza przetarg pisemny na dostawę kamienia polnego (brukowca) żwiru do wyrobów betonowych, żwiru do robót drogowych, piasku ostroziarnistego do robót budowlanych i piasku drobnoziarnistego do robót brukarskich.

Brukowiec potrzebny jest w dwóch gatunkach:

- 1) o wielkości od 8—12 cm.
- 2) o wielkości od 16—22 cm.

Brukowiec nie może zawierać kamienia zmurszałego i kaszowatego.

Żwir do wyrobów betonowych nie może zawierać większej domieszki gliny i mialku jak 4 proc., piasku nie może być więcej jak 30 proc. Ponadto należy złożyć ofertę na dostawę żwiru o wymiarach od 2—20 mm. bez domieszki piasku.

Żwir do robót drogowych może zawierać do 8 proc. gliny, przy czym ziarna żwiru nie powinny przekraczać 20 mm. Ceny należy podawać od 1 mtr3 wraz z dostawą na miejsce budowy.

Materiały będą odbierane w przymach lub na wagę.

Do ofert na żwir i piasek należy dołączyć próbki w ilości nie mniejszej jak 1 kg.

Termin składania ofert do dnia 10 marca 1939 r. godz. 12-ta, w kopertach zalakowanych.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub uznania, że przetarg nie dał pożądaných wyników.

Naczelnik Wydziału  
Inż. Bohdan Kłopotowski

### DZIENNIK RADIOWY Radio narzędziem zwalczania analfabetyzmu

Pod hasłem „Nie damy armii ani jednego analfabety” rozpoczął Fundusz Pracy akcję kursów dla przedpoborowych analfabetów. Kursy te, działające głównie na terenie Kresów Wschodnich i zatrudniające bezrobotnych nauczycieli, docierają w pierwszym rzędzie do punktów bezszkolnych i do punktów przeciążonych, niosąc znajomość w piśmie ojczystego języka.

W akcji tej ogromną pomocą staje się radio, radiodbiorniki zainstalowane w świetlicach wykładowych stają się centrum zainteresowania i najlepszym sposobem skupienia analfabetów. Wykorzystując ten moment nauczyciele starają się przeplatać wykłady audycjami radiowymi i nawiązywać w lekcyjach do słuchanych pogadarek i innych audycji. Stale słucha się na kursach audycji szkolnych o godzinie 8.00 rano i o godzinie 11.00 przed południem. Po południu zaś łapie się audycje rozrywkowe, muzykę lub słuchowiska, zwłaszcza o charakterze regionalnym.

Trzeba zaznaczyć, że w niektórych ośrodkach radio było dotąd zupełnie jeszcze nieznane, wzbudza więc teraz zrozumiałą sensację. Tak np. w Solkiewicach, gminie pow. wileńsko-trockiego, na uroczystym otwarciu kursu dla przedpoborowych zainstalowano po raz pierwszy w tej wsi radiodbiornik i wszyscy — prócz gości uczestnicy uroczystości po raz pierwszy słyszeli audycje radiowe.

Inspektorzy kursów stwierdzili, że wyniki prac są bez porównania lepsze w tych ośrodkach, gdzie istnieją aparaty radiowe; to też istnieje tendencja ażeby wszystkie bez wyjątku kursy zaopatrzyć w odbiorniki

**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIEBIEN  
BOLE GŁOWY, ZĘBOVI  
Zachłone i ergetyczne proszki w 10 kabe. „KOGUTEK”  
6 GASECKIEGO  
W aptekach i hurtowniach w TOREBKAC

### Dbajcie o swoje zdrowie

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparciasstosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Spokój i zadowolenie zapewnia  
GUM.?  
**BANZAY**  
ULTRA-SILCO

radiowe. W tym celu Fundusz Pracy wszedł w porozumienie ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju dla wspólnej pracy na tym tak ważnym odcinku.

Przykład ten potwierdza raz jeszcze, jak wielkie są możliwości oświatowe radia na wszystkich szczeblach rozwoju umysłowego słuchaczy, i jak doniosłą może odgrywać rolę zarówno wśród szczytów intelektualnych jak i wśród dołów stawiających pierwsze kroki na drodze rozwoju umysłowego.

**Ameryka**

### PHILIPS Super 6-39

odbiera z łatwością egzotyczne programy zamorskich stacji, odtwarzając je czysto i wiernie. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie

IRENEUSZ LUFT

Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.